

Wszystkim naszym Czytelnikom budującym codzienną pracę wspólny nasz dom — Ludową Ojczyznę pogodnego wypoczynku i radosnej zabawy w Lipcowe Święto
życzy
„Echo Krakowa”

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXVII PISMO POPÓLUDNIOWE Nr 170 (8352)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 21, 22, 23 lipca, 1972 r.



Złot Młodych Przdowników

Pomnik Czynu Rewolucyjnego 1905 r.

zostanie wzniesiony w Łodzi

5,5 tys. najlepszych z najlepszych — młodych przodowników pracy i nauki, ma już za sobą dwa dni wielkiego Złotu młodzieży „Łódź-72”. 20 bm., w drugim dniu spotkania reprezentantów młodego pokolenia Polaków, uczestnicy Złotu wzięli udział w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnikiem „Czynu Rewolucyjnego 1905 r.”. Delegacje gościły również w zakładach pracy Łodzi i woj. łódzkiego.

Pomnik „Czynu Rewolucyjnego 1905 r.” stanie na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi, w miejscu, które na trwałe zapisało się w pamięci tego robotniczego miasta. Tu rozstrzelano bojowników rewolucji 1905 r.; tu w latach międzywojennych kończyły się trasy ro-

Wielki i nieskazitelny

W Szkole (okręg łwowski) pewien uczeń znalazł na skraju leśnej polany niezwykły okaz borowika, który ważył ponad 1,5 kg. Średnica kapelusza wynosiła blisko pół metra. Grzyb był nieskazitelnie czysty, bez śladu obecności szkodników.

botniczych pochodów i demonstracji.

W tym pamiętnym miejscu zebrała się wczoraj młodzież złotowa wraz z weteranami walk rewolucyjnych, zasłużonymi działaczami robotniczymi, uczestnikami walk z faszyzmem. Na czole poczty sztandarowej, a wśród nich pocztę z historycznym sztandarem PPR przekazany młodzieży na ubiegłorocznym Złocie w Katowicach. Zgromadzonych powitał Komendant Złotu, naczelnik ZHP Stanisław Bohdanowicz, a przemawiający w imieniu obywatelskiego komitetu budowy pomnika — jego przewodniczący i sekretarz — KZ PZPR — Bolesław Koperski podkreślił, że kładąc kamień węgielny pod pomnik Czynu Rewolucyjnego...

(Dokończenie na str. 2)

Wczoraj — dziś — jutro

Przypomnienie podstawowych tez Manifestu Lipcowego uznajemy za zbędne. Cała rzeczywistość polska, w swym zasadniczym kształcie, jest owocem myśli, które przyniósł druk na płachcie papieru w lipcu 1944 r. w wyzwolonym Chełmie Lubelskim. Znaczący to, że myśląc o Manifestie myślimy jednocześnie o naszym, powszednim dniu dzisiejszym. Chyba po to ludzkość, całe narody i społeczeństwa urządzają dni świąteczne, by mieć czas na refleksję o dniach powszednich. Rocznicę są tylko punktem odniesienia, znakiem w czasie, ułatwiającym porównania i okazją do wspomnień.

Każdą znaczącą datę przywołujemy i po to także, aby zadość uczynić społecznej potrzebie zachowania tradycji, odczuwania ciągłości narodowego i społecznego istnienia. Nie znaczący to jednak wcale, że nasz, współczesnych Polaków, stosunek do tradycji jest i ma być afirmatywny — jest on zawsze wyborem w bogactwie pokoleńowych doświadczeń. Trzeźwość i rozsądek wydają się być najistotniejszymi instrumentami owego wyboru.

W wypadku Manifestu Lipcowego, faktu leżącego u podstaw naszej współczesnej historii, stosunek do niego będzie stosunkiem do dnia dzisiejszego, do dziedziczącej się historii. Manifest Lipcowy nie obrócił przecież kurzem czasu, a z pyłu nie trzeba otrząsać żadnej z jego idei. Manifest Lipcowy spełnia się dziś i spełniał każdego dnia naszego 28-lecia.

Dziś przypominamy sobie o tym w rozmowach przy ogniskach. Będzie w nich i nawrót do historii, do dziejów tragicznych i bohaterkich, nawrót do dnia rodzenia się Polski Ludowej, ale będą to rozmowy o Polsce lat 72, 75, 80. I będzie w nich dumę z wczoraj, satysfakcja z tego co robimy dziś i marzenie o jutrze. Usłyszymy o tym w specjalnej audycji telewizyjnej poprzedzającej wymarsz na polany i wzgórze gdzie na radiowy sygnał zapłoną „lipcowe ognie”, i jak ziemia krakowska długa i szeroka, w Limanowej, Miechowie i Nowym Sączu, na Kopcu Kościuszki w Krakowie, pomyślimy o jednym — o Polsce socjalistycznej, czyli o sobie.

PRZEBYWAJĄCY w Związku Radzieckim sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim — po przyjeździe do Taszkentu — stolicy Uzbekistanu — złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej Uzbekkiej SRR Nazarovowi Matczanowowi.

W CZWARTEK rozpoczęło się w stolicy Francji kolejne spotkanie czterostronnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.



Obserwatorzy zwracają uwagę że 151 posiedzenie konferencji paryskiej odbywa się dokładnie w 18 rocznicę podpisania układów genewskich w sprawie Wietnamu w 1954 r.

W CZORAJ rano ministrowie spraw zagranicznych EWG wznowili rozmowy w Brukseli. Posiedzenie poświęcone jest głównie stosunkom Wspólnego Rynku z krajami basenu śródziemnomorskiego.

W SAIGONIE podano do wiadomości, że helikoptery amerykańskie zaatakowały, po raz pierwszy od początku wojny, konwoj północowietnamski u wybrzeży DRW. Dotychczas helikoptery USA były używane tylko w strefie Wietnamu południowego.

GABINET holenderski złożył wczoraj rezygnację na ręce królowej Julii.

Optymistyczne meldunki z całego kraju

Nowe, poszukiwane wyroby już wkrótce na rynku

Meble kombinowane • Tkaniny pościelowe
Sokowirówki na japońskiej licencji

Nasze zakłady przemysłowe dużo robią ostatnio w dziedzinie uruchamiania produkcji nowych wyrobów oraz rozszerzania dostaw poszukiwanych na rynku towarów. A oto meldunki w tej sprawie od korespondentów PAP z różnych regionów kraju.

Opolskie fabryki mebli dostarczą w br. popularne komplety „jerzy” i „anna”, szafy

kombinowane i krzesła wartości ok. 250 mln zł. Dynamika produkcji jest tu efektem stosowania postępu technicznego w technologii i organizacji pracy.

Coraz większą popularnością cieszą się domki jednorodzinne z prefabrykatów trzcinowych wytwarzane w Zakładach Stalarki Budowlanej w Mikołajkach. W br. wyprodukują one co najmniej 400 domków (w trzech typach).

Na rynku pojawia się ostatnio coraz więcej poszukiwanych tkanin pościelowych i koszulowych z Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie. Wykonane z elanobawełny i bawełny mają ciekawe wzory i kolory. Są ciekawe i odporne na gnienie.

Zakłady Metalowe „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennym przygotowują się do uruchomienia nowej produkcji sprzętu gospodarstwa domowego. Jeszcze w br. mają dostarczyć pierwsze 1000 nowoczesnych sokowirówek z mikserami, których produkcję oparto na japońskiej licencji. W następnych latach dostawy te wzrosną do 50 tys. sztuk rocznie. W latach 1973/74 zakła-

dy uruchomią produkcję wieloczynnościowych maszyn kuchennych. Nowoczesne roboty kuchenne wykonywać będą wszelkie podstawowe czynności związane z przygotowaniem do spożycia, pieczenia lub gotowania (Dokończenie na str. 2)

Od jutra rozbrzmiewać będą dźwięki hejnału z kazimierzowskiego ratusza

Wszyscy nasi Czytelnicy pamiętają z pewnością ogłoszony przez naszą redakcję konkurs na hejnał ratusza kazimierzowskiego na pl. Wolnica. W wyniku tego konkursu postanowiono, że będzie to fragment melodii „Płynię Wisła, płynię”. Wtedy również pisaliśmy o konstruktorze kuranta — panu LUDWIKU OSTRODZIE, mechaniku precyzyjnym z MPK.

Wielki zapał, trud i ponad 2-letnią pracę Pana Ludwika wieńczy dzieło wspaniałe, czyli kurant na wieży kazimierzowskiego ratusza. Dziś właśnie w południe odbywa się generalna próba kuranta w całości wykonanego przez pana Ostrodze — i jeżeli wszystko funkcjonować będzie prawidłowo — jutro, w dzień święta narodowego, uruchomiony zo-

Lipcowe wici

Dziś wieczorem przy ognisku...

Inaczej niż dotychczas uczelony Święto Odrodzenia. W przeddzień 28 rocznicy powstania Polski Ludowej, czyli dzisiaj, 21 lipca 1972 r. o godz. 17.50 obejrzymy w TV specjalny program — suite o ziemi krakowskiej, a także wysłuchamy wystąpienia I sekretarza KW PZPR w Krakowie Józefa Klasy. Następnie spotkamy się przy ogniskach.

O godz. 20.30 na sygnał radiowy zapłoną w Krakowie i całym województwie seki ognisk. Spotkamy się przy nich, by refleksją, wspomnieniem, również zabawą uczcić urodziny Polski Ludowej.

W Krakowie centralne ognisko miejskie zapłoną na Kopcu Kościuszki. Program spotkania na Kopcu przewiduje m. in. recytację wierszy, gawędę T. Hołuj, montaż piosenek „Kwiaty z czarnych dni” w wyk. T. Malaka i Z. Zarubi, piosenkę w wyk. M. Oczkowskiej i M. Stebniekiej, tańce w wyk. zespołu „Juhasi” a także pokaz ogni sztucznych.

Dzielnicowe ogniska zapłoną na Kopcu Krakusa, w Parku Jordana, w Miasteczku Studenckim, na wałach wiślanych przy os. Dąbie (tu wystąpi m. in. Bułgarski Zespół Pieśni i Tańca z Sylstry), w Parku Im. Tadeusza Kościuszki przy zbiegu ulic Białoprądnickiej i Górnickiego. W Nowej Hucie w czterech miejscach spotkają się przy ogniu mieszkańcy dzielnicy — Na Skarpie, Nad Zalewem, w Zielonym Jarze na Stoku i przy Forcie Mistrzejowickim.

A więc do wieczornego spotkania przy ogniskach lipcowych wici...

Z udziałem E. Gierka, H. Jabłońskiego, i P. Jaroszewicza

Wręczenie nagród państwowych za wybitne osiągnięcia w zakresie nauki, techniki, kultury i sztuki

20 bm. w przededniu Święta Odrodzenia Polski 194 wybitnych uczonych i twórców wyróżnionych zostało nagrodami państwowymi. Już po raz piąty, szczególnie zasłużeni dla kraju badacze, konstruktorzy, inżynierowie, wynalazcy, pisarze i artyści — otrzymali nagrody państwowe, stanowiące najwyższe wyróżnienie, jakim dysponuje nauka i kultura polska. Jest to dla laureatów najwyższy wyraz uznania za ich pracę i wkład w dzieło rozwoju Ludowej Ojczyzny, kultury narodowej i polskiej myśli naukowo-technicznej.

Na uroczystość, która odbyła się wczoraj w pałacu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Gierka, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Stanisław Guca, Edward Babiuch, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Józef Kępa.

Licznie przybyli przedstawiciele świata nauki i kultury wśród których był prezes ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz.

W imieniu Komitetu Nagród Państwowych powitał przybyłych jego przewodniczący prof. Janusz Groszkowski. Stwierdził on, że twórcza inicjatywa, talent i trud laureatów wzbogadziły naukę i kulturę współczesnej Polski.

Gratulując laureatom zaszczytnych wyróżnień prof. Groszkowski wyraził nadzieję, że staną się one wielką motywacyjną siłą zachęcającą przykładem dla wszystkiego co twórcze w naszym społeczeństwie.

Następuje uroczysty moment wręczenia laureatom dyplomów oraz odznak złotych i srebrnych, na których wokół wizerunku orła widnieje napis „Nagroda państwowa”.

Do grupy laureatów podeszli: Edward Gierka, prof. Henryk Jabłoński, Stanisław Guca, składając serdeczne gratulacje uczonym i twórcom, nagrodzonym najwyższymi wyróżnieniami jakimi kraj honoruje ludzi nauki, techniki i kultury za najwybitniejsze osiągnięcia.

W imieniu nagrodzonych podziękował za zaszczytne wyróżnienie laureat jednej z I nagród zespołowych — doc. dr Ryszard Benesch z Instytutu Metalurgii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Składając na ręce przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych podziękowania w imieniu własnym i innych laureatów, R. Benesch stwierdził, że nagrody państwowe są symbolem więzi łączącej twórców z narodem.

Po uroczystości oficjalnej — tradycyjna lampka wina. W rozmowach członkowie najwyższych władz interesowali się pracą naukowców, inżynierów, artystów, zachęcając do kontynuowania wysiłków pompujących nasz dobrobyt (Liste laureatów zamieszczamy na stronie 6)

ZŁOT Młodych Przewodników

(Dokończenie ze str. 1)

go myślimy o tym, aby tradycje rewolucyjnego polskiego proletariatu wciąż były żywe i zawsze stanowiły źródło inspiracji, ofiarności i zaangażowania, dojrzałości politycznej i społecznej młodego pokolenia.

Po podpisaniu i wmurowaniu aktu erekcyjnego, u stóp przysiężnego pomnika, który wzniesiony ma być czynnem społecznym, weterani i młodzież złożyli kwiaty. Rozległ się salut reprezentacyjnej kompanii WP.

Młodzież udała się później na miejsce pamięci narodowej składając tam kwiaty.

Złotowa młodzież była w czwartek gościem załóg robotniczych blisko 50 łódzkich zakładów przemysłowych oraz ponad 30 zakładów na terenie ziemi łódzkiej. Zapoznawano się w czasie tych wizyt z historią, dniem dzisiejszym, osiągnięciami i perspektywami.

Transmisja PR i TV ze Złotu

22 bm. o godzinie 9.55 Polskie Radio w programie I oraz Telewizja Polska w programie I transmitować będą przebieg spotkania kierownictwa partii i rządu z delegatami na Złot Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi.



Siarkowy kombinat w Machowie atrakcją dla turystów

Dużym zainteresowaniem turystów cieszy się tarnobrzeskie zagłębie siarkowe. W I półroczu br. kombinat w Machowie odwiedziło blisko 7.000 osób, przy czym w niektóre dni czerwca przyjeżdżało tutaj kilkanaście wycieczek. Niestety z napływem zwiedzających nie idzie w parze liczba przewodników. Aktualnie oddział zakładu PTTK dysponuje dziesięcioma społecznymi przewodnikami, będącymi pracownikami kombinatu.

Nie lepiej jest również z przewodnikami w Muzeum Zagłębia Siarkowego w Baranowie. W ciągu czerwca odwiedziło zamek i Muzeum przeszło 13 tys. osób; „rekordowe” osiągnięcie to 1200 zwiedzających w jednym dniu. Dwa staly i jeden „sezonowy” przewodnik to stanowczo za mało jak na potrzeby tego renesansowego obiektu cieszącego się coraz większym zainteresowaniem krajowych i zagranicznych turystów.

Przez wiele lat Rzeszowszczyzna była tą ziemią, którą w poszukiwaniu chleba opuszczali mieszkańcy, wędrując często aż za ocean. Obecnie stara ziemia rzeszowska wita przybyszów ze wszystkich środowisk polonijnych, którzy spotykają się tutaj na Festiwalu Zespołów Artystycznych. Gotąco przyjmuje także prezentowane programy świadczące o zachowaniu żywych węzłów z Macierzą. Na zdjęciu: zespół Cracovia z Londynu.

CAF — Łokaj

Ostrzelał publiczność pileczkami

41-letni aktor angielski Michael Bentine postanowił urozmaicić realistycznymi efektami zbyt tradycyjne na jego gust koncerty symfoniczne w londyńskiej sali Albert Hall. Gdy na jednym z ostatnich koncertów orkiestra filharmonii królewskiej wykonywała uwerturę Czajkowskiego „Rok 1812” (poświęconą zwycięstwu generała Kutuzowa nad armią napoleońską), Michael Bentine zasypał skupionych słuchaczy sztucznym śniegiem oraz „ostrzelał” ich gradem pileczek pingpongowych, które wypuścił z specjalnej armatki-atrapy. Efekty te nie przypadły do gustu publiczności, a tym bardziej policji, która zainteresowała się zbyt pomysłowym aktorem, wymierzając mu karę grzywny.

Zniknięcie pchlej gwiazdy

Z powodu burzy w angielskim mieście Shoby występujący tam słynny cyrk pcheł profesora Tomlina poniósł ciężką stratę. Silny wiatr przewrócił namiot i porwał śledźmi głównych aktorów, w tym pchełą gwiazdę „Fu chow”. Niepocięzony profesor wątpli, czy znajdzie drugą tak zdolną pcheł. „Fu chow” potrafiła m. in. zonglować kawałeczkiem drewna dwukrotnie cięższym niż ona sama.

W upalne dni zboże dojrzewa w niesłychanym tempie

We wschodniej części województwa — od Bochni po Dąbrówkę Tarnowską — żniwa w pełni. Skoszone już połowę żyta, około 15 proc. pszenicy i jęczmienia jarego. Z dnia na dzień coraz bardziej bieleją kłosa owsa. Śpiętrzenie prac

jest więc ogromne, zwłaszcza, że z uwagi na suszę trzeba jak najszybciej dokonywać podorywek pod popłony pastewne.

Na pozostałym obszarze województwa również trwają prace żniwne, choć stopień ich zaawansowania jest znacznie niższy. W miechowskim, olkuskim, proszowickim żyto dopiero „dochodzi”. Szacuje się, że skoszone do tej pory 20 proc. upraw tego zboża. W powiatach nowotarskim, suskim i żywieckim żniwa rozpoczynają się z początkiem sierpnia. (hs)

ZE SPORTU TELEGRAFICZNIE

NEWPORT. Po raz pierwszy od miesiąca otrzymaliśmy wiadomość o Teresie Remiszewskiej, polskiej żeglarence, która bierze udział w Transatlantycznych Regatach Samotników. Aktualnie Teresa Remiszewska znajduje się na środku Atlantyku, w odległości około 1000 mil od mety.

VRSAČ. W piątą konkurencję szachowców mistrzostw świata dobrze spisali się Polacy. Według nieoficjalnych wyników Wróblewski umocnił się na pierwszym miejscu w klasie standard.

KILBRIDE. Trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego — jazda drużynowa — zakończył się zwycięstwem Wielkiej Brytanii. Polacy zajęli drugie miejsce, mając czas o 2 sek. gorszy.

WARSAWA. Feliks Stamm przejął bezpośrednią opiekę nad polskimi bokserami, którzy przygotowują się do startu na Olimpiadzie w Monachium.

MESSYNA. W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykarskiego Polska wygrała z Włochami 51:47.

WARSAWA. W finałowym meczu międzynarodowego turnieju siatkarskiego, ZSRR wygrał z Polską 3:2 (15:9, 13:15, 13:15, 15:8, 15:9).

Po pięciu partiach remis w meczu SPASSKI — FISCHER

WCZORAJ w Reykjavíku odbyła się piąta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Spasskim (ZSRR) i Fischerem (USA). Partia ta, po 28 ruchach, zakończyła się zwycięstwem Fischera. Wynik meczu brzmiał 2,5:2,5.

Z KRAJU

28 LAT temu — 22 lipca o godz. 10.45 polska rozgłośnia w Chemie Lubelskim podała tekst Manifestu do narodu polskiego wraz z komunikatem o powstaniu PKWN i objęciu przezeń władzy.

W PRZEDNIU tej historycznej rocznicy — 21 bm. całe społeczeństwo polskie oddaje hołd tym, którzy kładli podwaliny pod dzisiejszy, socjalistyczny kształt kraju i tym, którzy kształtują jego dziś i jutro. Wyrazem tego uznania będzie dzisiejsza uroczystość w Belwederze, gdzie ludzie najbardziej zasłużyli w tym dziele otrzymają m. in. najwyższe wyróżnienie PRL — Order Budowniczych Polski Ludowej.

OKAZJA do zdokumentowania naszego miejsca w świecie, szacunku i autorytetu jakim PRL cieszy się na arenie międzynarodowej — jest tradycyjne już, doroczne spotkanie lipcowe naszego kierownictwa z korpusem dyplomatycznym, które odbędzie się w PKiN.

TEGO SAMEGO dnia odbędzie się też w sali kongresowej uroczysty koncert galowy.

W DNIU ŚWIĘTA Odrodzenia szczególnie pamiętamy o pokoleniach bojowników, którzy polegli w walce o wolność naszego kraju — żołnierzy radzieckich i wojska polskiego, rewolucjonistów i partyzantów. Ich pamięć uczymy w przededniu Lipcowego Święta składając kwiaty i wieńce u stóp Grobu Nieznanego Żołnierza, pod Mauzoleum Żołnierzy radzieckich w Warszawie.

Spadła z wysokości 10 tys. metrów

Jugosłowiańska stewardessa, Vesna Vulovic, która jako jedyna przeżyła katastrofę samolotu JAT „DC-9” nad Czechosłowacją, w styczniu br. — została w środę wypisana ze szpitala. Samolot spadł z wysokości 10 tys. metrów po eksplozji bomby na pokładzie, podłożonej przez terrorystę jugosłowiańskiego z ekstremistycznej organizacji emigracyjnej.

Vesna wraca do domu

Po powrocie z Pragi, gdzie przebywała początkowo na kuracji, Vesna spędziła kilka miesięcy w szpitalach belgradzkich. — Uważam, że życie zawdzięczać tylko opiece lekarzy — oświadczyła Vesna Vulovic.

Najdroższa para

Anonimowy nabywca zakupił na licytacji w Londynie parę zabytkowych pistoletów za rekordową sumę 60 tysięcy funtów szterlingów. To inkrustowane srebrem arcydzieło sztuki rusznikarskiej pochodzi z początków XVIII wieku.

Wiedziano, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna wielokrotnie już występowała z propozycjami zjednoczeniowymi, ale były to tylko propozycje i do tego nie przyjmowane przez stronę przeciwną. Aż tu nagle przed kilkunastu dniami „pękła bomba” — porozumienie wstępne zostało osiągnięte. I oto mamy już pierwsze jego efekty: przewodniczący północnokoreańskiego Komitetu Olimpijskiego wystąpił z propozycją, aby oba państwa wystawiły wspólną ekipę na nadchodzące Igrzyska Olimpij-

Opłacalność pod znakiem zapytania

Budowa tunelu pod kanałem La Manche

Budowa tunelu pod kanałem La Manche między Dover i Calais napotyka na wciąż nowe trudności. Wprawdzie trwające od 10 lat prace nad projektem dobiegają końca, jednakże teraz wyłoniły się poważne przeszkody natury finansowej.

Sporządzone przed dziewięć laty szacunki przewidywały, że tunel kosztować będzie 160 milionów funtów. Według obliczeń z 1969 roku suma ta wzrosła dwukrotnie. Obecnie zaś uważa się, że koszty budowy tunelu mogą osiągnąć pół miliarda funtów. Do wzrostu przewidywanych kosztów przyczynia się również spadek

wartości funta po wprowadzeniu płynności jego kursu.

Suma pół miliarda funtów stawia pod znakiem zapytania opłacalność całej inwestycji, zwłaszcza, że podważone zostały dokonane poprzednio szacunki dotyczące rozmiarów przejęcia przez tunel od przedsiębiorstw żeglugowych i lotniczych ruchu komunikacyjnego i transportu towarowego na linii Dover — Calais. Rolę tunelu ocenia się obecnie na podstawie szacunku skromniejszej niż przed kilku laty. Problem ten na który rzutują ciągle nowe aspekty, przekazano rzeczoznawcom do ponownego zbadania.

Ponadto wylaniają się nowe zagadnienia natury technicznej. W związku z tym podejmuje się eksperymentalne wycierania w odległości 4 kilometrów od brzegów z obydwu stron kanału La Manche, co kosztować ma 20 mln funtów i trwać dwa i pół roku. Jeżeli nawet wyniki tych badań wypadną pozytywnie, wiążące decyzje rządów Francji i Wielkiej Brytanii nie będą mogły zapasć wcześniej niż przed 1975 rokiem.

Poszukiwane wyroby na rynku

(Dokończenie ze str. 1)

townia artykułów spożywczych. Przewiduje się również uruchomienie produkcji maszyn do krajania wędlin i pieczywa.

Fabryka pieczywa cukierniczego „San” w Jarosławiu otrzymała ostatnio importowane urządzenia do produkcji herbatników. Pozwoli to na wyrób nowych rodzajów słodkiego pieczywa, którego dotychczas u nas nie produkowano. Będą to herbatniki z marmoladą tzw. „Faworytki” i „Korczyński”. Fabryka wypuściła również herbatniki w czekoladzie „Bieszczadzkie”, bardziej kruche niż wytwarzane dotychczas „Amatorskie”.

Na rynku ukażą się wkrótce serwisy i komplety kawowe o nazwie „Margaret”, dotychczas przeznaczane tylko na eksport produkowane przez Fabrykę Porcelany w Cmielowie.

W Zakładzie Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Szlarskiego w Krakowie rozpoczęto produkcję nowych butelek na mleko. Dzięki zastosowaniu nowej technologii produkcji szkła butelkowego i powlekanii wyrobów specjalną emulsją — nowe butelki będą lżejsze o ponad 20 dkg i prawie 10-krotnie odporniejsze na stłuczenie.

W. Kraśko prezesem Towarzystwa „Polonia”

Dziś odbyło się z udziałem Stefana Olszowskiego i Ryszarda Frełka posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej Towarzystwa Łączności z Polską Zagraniczną „Polonia”. Prezydium wyraziło serdeczne podziękowanie dotychczasowemu prezesowi Towarzystwa — prof. Mieczysławowi Klimaszewskiemu za wkład pracy w dzieło umacniania więzi Polonii zagranicznej z krajem. M. Klimaszewskiemu podziękował min. spraw zagranicznych St. Olszowski.

Prezydium dokonało wyboru nowego prezesa Towarzystwa. Został nim członek Rady Państwa, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Wincenty Kraśko.



Podczas, gdy w Europie jest pełnia lata i panują tropikalne upały, w Brazylii trwa zima. W tym roku jest ona, jak widać, wyjątkowo pogodna, pozwalająca korzystać z uroków plaży Copacabana w Rio de Janeiro...
CAF — UPI — telefono

KRONIKA wypadków

● Wczoraj przy ulicy Płaszowskiej potrącony został przez samochód 10-letni Zbigniew Margula. Doznał on złamania prawej ręki i ogólnych potłuczeń.

● Na stacji Płaszów wpadł pod koła pociągu Kazimierz Plebejczyk. Ciężkie obrażenia spowodowały amputację nogi.

● W dniu wczorajszym przy ulicy Ojcowskiej 143, w prywatnej fermie kurzej wybuchł pożar. Spłonął magazyn pasz dla drobiu.

Od niedzieli...

Różnego rodzaju rocznice sygnalizują nam ten rok jako rok przysłowiowego rogu obfitości. Nie tylko nasze, polskie, ale w ogóle takie, o których wiele się mówi w świecie, piśmie, które się przypomina. Głośno więc i o naszym tegorocznym Święcie Lipcowym, które dla wielu gazet i ośrodków radiowo-telewizyjnych różnych krajów stało się okazją do wspominków sprzed 28 lat, kiedy to ogłoszono u nas słynny Manifest Lipcowy, otwierający zupełnie nową kartę w historii naszego narodu.

Wietnamczykom. Odeszli Francuzi, ale w ich miejsce przyszedł Amerykaniec. I wojna znów się toczy. Jak jeszcze długo? Czy zakończy ją wreszcie trwające w Paryżu rokowania pokojowe?

W podobnej sytuacji jak Wietnam znalazła się również Korea. I ten kraj został podzielony na dwie części. Powstała

Wiedziano, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna wielokrotnie już występowała z propozycjami zjednoczeniowymi, ale były to tylko propozycje i do tego nie przyjmowane przez stronę przeciwną. Aż tu nagle przed kilkunastu dniami „pękła bomba” — porozumienie wstępne zostało osiągnięte. I oto mamy już pierwsze jego efekty: przewodniczący północnokoreańskiego Komitetu Olimpijskiego wystąpił z propozycją, aby oba państwa wystawiły wspólną ekipę na nadchodzące Igrzyska Olimpij-

wykonaniu tam wyroku śmierci na dziennikarzu, Kim Chil Rak, skazanym za „szpiegostwo na rzecz Korei Północnej”. Był to już ponoc drugi wyrok wykonany w Seulu w ciągu kilku ostatnich dni.

Ale, oto jest i jeszcze jedna rocznica, szóstą z rzędu. Uczelilo ją w tych dniach tysiące młodych Chinczyków oryginalnie, bo w wodach jeziora Kunming, znajdującego się w sąsiedztwie pekińskiego Pałacu Letniego. Taką to zbiorową kąpielą czczono 6 rocznicę wycyznu przewodniczącego Mao Tse-tunga, który w lipcu 1966 r. (początek rewolucji kulturalnej) przepłynął 15 km z biegiem rzeki Jangcy w czasie 65 minut.

W zgoła innym nastroju fetowano w Irlandii Północnej rocznicę zwycięstwa Wilhelma Oranńskiego (12 lipca 1690 r. pod Boyne) nad katolikami Jakuba II. Odbijające się z tej okazji tzw. marsze oranjskie miały przebieg raczej spokojny, jako że uśmiercono w tym czasie „tylko” trzech Irlandczyków. Porządku na ulicach miast Ulsteru strzegło w tym czasie 17 tysięcy żołnierzy brytyjskich i 15 tysięcy umundurowanych policjantów.

Była to 282 rocznica pogromu irlandzkich katolików. Mija więc już blisko 300 lat od tamtych dni a wojna pomiędzy Irlandzimi protestantami i katolikami trwa nadal i nie widać jej końca.
(m-tz)

Rocznicowo...

Korea — Republika Ludowo-Demokratyczna i Korea Południowa. Po latach wzajemnej wrogości, w początkach lipca br., w wyniku tajnych rokowań, ogłoszono wreszcie wspólny komunikat o osiągniętym porozumieniu w sprawie zasad przyszłego zjednoczenia kraju. Nie oznacza to oczywiście, że zjednoczenie takie może już rychło nastąpić, ale jest to pierwszy dobry krok na drodze połączenia obu państw w jedno. Jakle ono będzie? To już pokazać czas, na pewno jednak nie będzie to państwo niedemokratyczne i antysocjalistyczne, jakim jest obecnie Korea Południowa.

Ogłoszenie wspomnianego wyżej porozumienia było zaszczytnym dla opinii światowej.

...do soboty

POLSKA POŚRÓD ŚWIATA

W ciągu minionych dwóch stuleci tzw. „problem polski” traktowany był często w kancelariach dyplomatycznych jako swego rodzaju dodatkowy kłopot, przeszkadzający potęgom światowym w korzystnym dla ich interesów podziale świata. Losy narodu polskiego niewiele wówczas ważyły w międzynarodowym układzie sił. Kolejne zrywy wywoleńcze wzbudzały podziw, który wszakże pozostawał w sferze abstrakcji, z rzadka tylko poparty realnymi dowodami solidarności. Pozwalano nam jakże często umierać w osamotnieniu na różnych polach bitew, jako że przecież właśnie od tego są Polacy.

Dzisiaj, w drugiej połowie dwudziestego stulecia, do chwali opromienianej naszą historią, do dumy narodowej uzasadnionej wielowiekowym dorobkiem moralnym i kulturalnym — dodać możemy świadomość zajmowania równoprawnego miejsca w społeczności państw i narodów, świadomość przynależenia do naszego europejskiego kontynentu nie na zasadzie „problemu”, lecz na zasadzie partnerstwa.

Świadomość ta wypływa z faktu, że po raz pierwszy w naszych dziejach niepodległość Polski znajduje się poza zasięgiem niebezpieczeństw z zewnątrz. Najprawomocniejszą tego kontrasygnatą jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, który to sojusz dał Polsce potężne oparcie materialne i obronne i raz na zawsze przekreślił jej osamotnienie na drogach dziejowych. Do potęgi jaką tworzy dzisiaj w świecie wspólnota socjalistyczna, każdy z jej krajów wnosi swój indywidualny i cenny wkład. Wkład Polski jest szczególnie duży.

NARÓD polski wykorzystał bowiem wielką historyczną szansę, jaką dał mu ustroj socjalistyczny, aktywizujący najlepsze siły społeczeństwa i kształtujący w szerokich masach poczucie odpowiedzialności za losy kraju. W ciągu minionego ćwierćwiecza pokazaliśmy światu, że umiemy nie tylko mężnie umierać za ojczyznę, ale i żyć dla niej, budować jej byt wewnętrzny i nowoczesnie i w poszanowa-

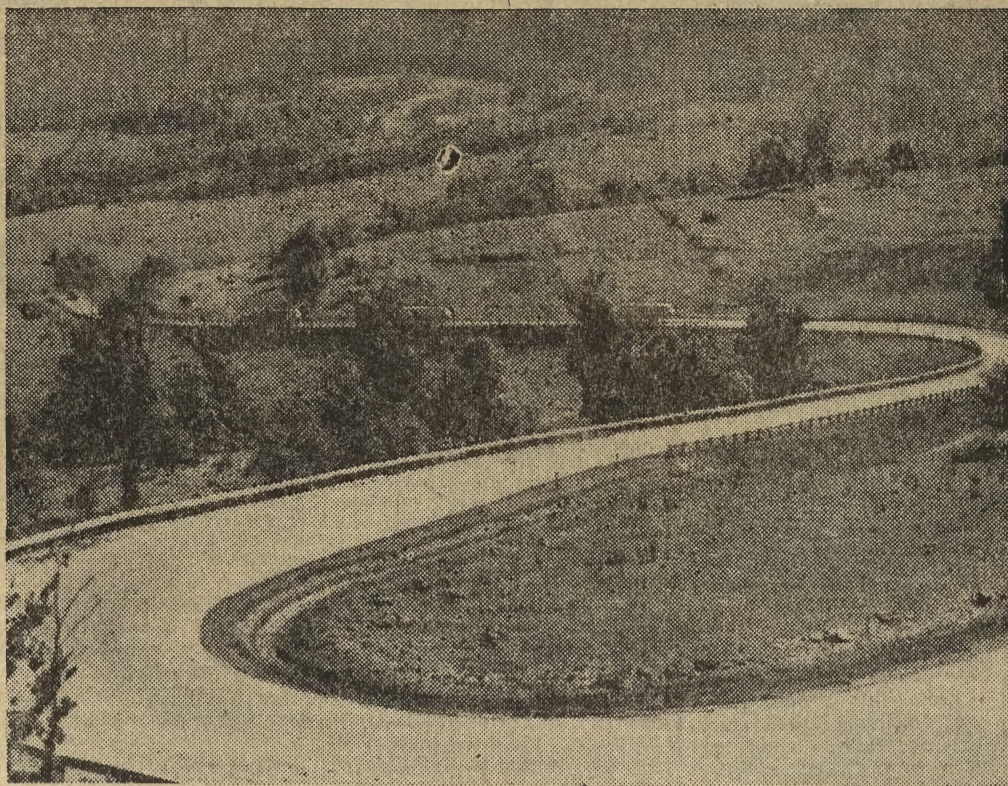
niu interesów społecznych, prowadzić politykę zagraniczną wolną od mitów, które tyle klęsk ściągnęły na nas w przeszłości, politykę kierującą się rzetelnością w przestrzeganiu sojuszków, rozsądkiem i dobrą wolą.

Były prezydent Włoch Giuseppe Saragat napisał bardzo pięknie w pamiątkowej księdze muzeum oświęcimskiego: „Chwała narodowi polskiemu za przykład miłości własnej ojczyzny, miłości, która nigdy nie wiązała się z nienawiścią do innych narodów”. I tak jak niegdyś wierność ideałom ogólnoludzkim uszlachetniała walkę Polaków o własną niepodległość, tak i dzisiaj jest ona nieodłączna od wszelkich naszych poczynań służących sprawie odprężenia i porozumienia między narodami.

POLSKA ma swój znaczny udział w tym, że Europa zażywa teraz najdłuższego w swej historii, pokoju. Współ z innymi państwami socjalistycznymi zapewniliśmy nie naruszalność polityczno-terytorialnych rezultatów drugiej wojny światowej i prawne ich uznanie przez społeczność światową, co znalazło wyraz w ratyfikacji układów zawartych przez NRF z ZSRR i Polską. Współ z innymi państwami socjalistycznymi wstępowałyśmy z inicjatywami na rzecz umocnienia bezpieczeństwa Europy, kontynentu, skąd najczęściej rozprzestrzeniał się na świat pożar wojny i możemy z satysfakcją stwierdzić, że bliskie są już perspektywy zwołania konferencji bezpieczeństwa europejskiego. Przez wszystkie minione lata skutecznie opieraliśmy się atakom zimnej wojny, dywersji ideologicznej i „odstraszeniu”, i oto dzisiaj przywódcy państw, skąd jeszcze niedawno płynęły ku nam zatrute prądy nienawiści — uznają nasze suwerenne prawa, wyrażają szacunek dla naszych cierpień w przeszłości i osiągnięć w teraźniejszości.

OSIAGNAWSZY tak wiele na płaszczyźnie międzynarodowej nie możemy jednak zapominać, że poza układami politycznymi istnieje na świecie coraz ostrzejsze współzawodnictwo ekonomiczne, w której to dziedzinie musimy odrobić bardzo dużo zaległości i przyspieszyć wiele procesów, aby móc nadal umacniać naszą pozycję w konstelacji sił międzynarodowych. Pozytywne wyniki w

tej rywalizacji zależą już tylko od nas samych. Przemiany wewnętrzne, jakie zaszły w naszym kraju przed półtora rokiem, stworzyły sprzyjające warunki ku temu, abyśmy wszyscy razem i każdy z osobna pomnażali te wartości, które składają się na nowoczesną strukturę ekonomiczną państwa socjalistycznego. Wówczas dopiero będziemy mogli przekazać następnym pokoleniom Polskę tak samo jak dzisiaj sławną przez swój dorobek historyczno-polityczny, „jeno bardziej olbrzymią” — jak powiada Żeromski — bo wzbogaconą świadomością i efektywną pracą swych obywateli.



Nasze polskie drogi



Bły czasy, kiedy określenie „polska droga” stanowiło synonim drogi gruntowej, źle utrzymanej, a w czasie wiosennych roztopów czy jesiennych deszczy w ogóle nieprzejezdnej. Dziś sytuacja pod tym względem uległa całkowitej zmianie. Przybywający do Polski zmotoryzowani turyści z krajów zachodnich, szczególnie ludzie starsi, przywykli do dawnych wyobrażeń, nie mogą się nadziwić, że wbrew przypuszczeniom w Polsce jedździ się nawet wygodniej, niż w ich własnym kraju. Szosy są tu bowiem równie dobre, a za to o wiele mniej zatłoczone.

DOBRE MIEJSCE
Przed wybuchem II wojny światowej na 100 km² powierzchni kraju przypadało w Polsce około 15 km dróg o twardej nawierzchni. Były to głównie drogi tłuczniowe, bez

ulepszonej nawierzchni. Obecnie na 100 km² powierzchni kraju przypada około 43 km dróg o nawierzchni twardej, w tym 26 km o nawierzchni asfaltowej, betonowej lub z kostki. Stawia to Polskę na dobrym miejscu wśród krajów Europy.

Gęstość sieci dróg o ulepszonej nawierzchni jest w Polsce już obecnie większa niż w Austrii, we Francji lub w Hiszpanii, czy Jugosławii, niższa natomiast niż w Wielkiej Brytanii, NRF, we Włoszech. Wśród krajów Europy środkowej Polska znajduje się pod względem gęstości nowoczesnej sieci drogowej na trzecim miejscu, po Czechosłowacji i NRD, wyprzedzając Węgry i państwa bałkańskie.

Warto podkreślić, że nie tylko rozbudowuje się sieć drogowa, ale i czuwa nad starannym jej utrzymaniem. Stała służba drogowa zatrudniona około 100 tysięcy osób, a zimą, w czasie obfitych opadów śniegu, armia zatrudnionych urasta do pół miliona. Na utrzymanie dróg publicznych wydaje się rocznie około 8 miliardów złotych, co stanowi ponad 1 procent dochodu narodowego.

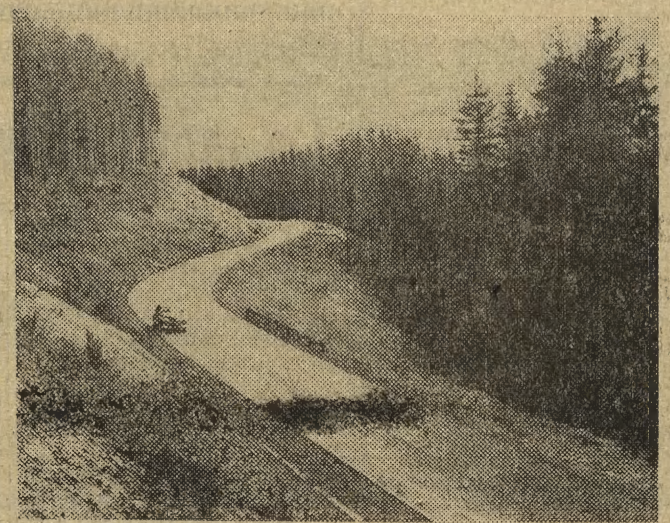
mysłowe kraju, coraz większa. Już obecnie ponad 65 procent całego ruchu samochodowego skupia się na głównych trasach między wielkimi miastami i ośrodkami przemysłu i konsumpcji oraz portami. Konieczne więc się staje przystosowanie tych najważniejszych szlaków, stanowiących ok. 18 proc. dróg twardej, do stale rosnącego ruchu samochodów ciężkich. Do końca br. przewiduje się modernizację około 4500 km dróg.

Jednocześnie z modernizacją przystąpiono do budowy drugich jezdni oraz, na szosach wylotowych, objazdów wielkich aglomeracji miejskich. Mają już takie nowoczesne arterie Warszawa i Katowice, buduje się je wokół Poznania i Krakowa. Oczywiście budowa nowych arterii komunikacyjnych zsynchronizowana jest z budową dróg miejskich i międzywiosiedlowych. Na realizację tego programu przeznaczono w bieżącym pięcioleciu (1971—1975) olbrzymią sumę 100 miliardów złotych.

Kolejnym etapem, którego projekt został już zatwierdzony, będzie budowa autostrad. W sumie ma powstać w Polsce 5 tysięcy km autostrad, łączących w jedną całość cały krajowy system dróg. Sieć ta wiązać się będzie z europejskim systemem drogowym. Przez Polskę biegnie, jak wiadomo, główny szlak tranzytowy Paryż — Berlin — Moskwa, a także najkrótsze połączenie krajów skandynawskich z krajami środkowej i wschodniej części basenu Morza Śródziemnego.

Pierwszy etap budowy autostrad, łącznie z całym zapleczem, obejmującym stacje benzynowe, parkingi, motele itp. obejmie trasę Warszawa — Łódź — Katowice — Kraków. Do roku 1975 powstaną nowoczesne arterie o długości 350 km. Ponadto uzupełniony zostanie brakujący odcinek istniejącej autostrady Wrocław — Gliwice.

JAN BRZESKI



Kraków - miasto moich marzeń

Bez kompleksów i bez pretensji

Kraków moich marzeń — to Kraków bez kompleksów i bez pretensji — dziwnych i najczęściej nieuzasadnionych, kierowanych przede wszystkim pod adresem stolicy. Nie bładzący nad minioną świetność. Nie jest ona wcale minioną i miasto powinno zrobić wszystko, aby zacząć budować na tej świetności nie mniej wspaniałą przyszłość. Do tego potrzebna nam trochę dumy, zdania sobie sprawy z tego co naprawdę jesteśmy warte i że wartości, które miasto reprezentuje upoważniają jego władze i społeczeństwo do śmiałego, odważnego działania. Najważniejsze, moim zdaniem, jest dla Krakowa zrozumienie, czy może raczej przekonanie, że jego przyszłość to kultura i nauka. Rozwijając bowiem właśnie te dwie dziedziny naszego życia, dokonując odpowiednich i koniecznych dla nich inwestycji możemy zapewnić miastu pozycję, jakiej oczekuje od Krakowa cały kraj.

Odpowiedź na pytanie: „Jaki chciałbym widzieć Kraków moich marzeń?” — prosimy dziś kolejnego przedstawiciela krakowskiej kultury, dyrektora Wydawnictwa Literackiego — **ANDRZEJA KURZA**. A zatem — jaki Kraków się Panu marzy?

Nie znaczy to, abym Kraków moich marzeń widział jako miasto bez przemysłu. Sądzę, że i on musi się w Krakowie rozwijać nadal, choć na pewno w wolniejszym tempie niż nauka, kultura i turystyka, ale za to winien to być przemysł (dodam do tego również usługi) najbardziej nowoczesny, o bardzo wysokim stopniu przetwarzania, korzystający z najwyższej wykwalifikowanych kadr.

Marzę o Krakowie — mieście dobrej organizacji, choć taki Kraków najtrudniej mi sobie wyobrazić. W przyszłości miasto to winno stać się tym miejscem Polski, gdzie każdy przybysz jest witany godnie i kulturalnie i gdzie zapewnione ma wszelkie możliwości wygodnego, miłego i pożytecznego dla ducha spe-

czenia czasu. **Jednym słowem marzę o Krakowie wielkiej turystyki.**

Kraków powinien przyciągać turystę nie tylko swymi zabytkami i muzeami — choć te pozostaną z pewnością jego najważniejszą atrakcją, ale także bogactwem i różnorodnością swej kultury współczesnej. Był kiedyś Kraków wielkim europejskim ośrodkiem akademickim. Sądzę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby został nim na powrót, aby stał się miastem, do którego przyjeżdża się nie tylko oglądać zabytki, ale i studiować.

Niezmiernie ważny jest moim zdaniem przyszły urbanistyczny i estetyczny kształt miasta. W zakresie urbanistyki możemy się poszczycić ciekawymi pionierskimi inicjaty-

wami — np. kompleksową odnową Starego Miasta, wybudowaniem miasteczka studenckiego, czy zrealizowaniem w czynie społecznym, choć niezbyt udanego architektonicznie, ośrodka TV. A jednak ciągle brak nam w Krakowie śmiałych, wybiegających co najmniej 30 lat w przyszłość, śmiałych rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych. Rozwiązania takie projektowane są z myślą o najbliższych 10 latach. Szybko stają się niefunkcjonalne i jak sami to odczuwamy, hamują dalszy rozwój miasta.

Moje marzenie ostatnie to 100 basenów, dobre boisko i porządna sala gimnastyczna przy każdej szkole, jako baza wielkiego sportu szkolnego. To zresztą nie marzenia, to konieczność, której nie zatrza bładanie nad upadkiem starych klubów sportowych, starej formuły krakowskiego sportu.

Zanotowała:

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

KRAKOWSCY LAUREACI
NAGRÓD PAŃSTWOWYCH



Andrzej Stopka

„Strzelam ze starej strzelby — ale trafiam” — mówi wybitny malarz, twórca znakomitych, teatralnych inscenizacji plastycznych, karykaturzysta i pedagog prof. Andrzej Stopka, laureat Nagrody Państwowej II stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie scenografii. Krakowską ASP ukończył z odznaczeniem — pod kierunkiem Mehoffera, Dunikowskiego i Frycza. Jako „lewicowy radykał”, członek KPP nie mógł liczyć na stypendia, zarabiał na utrzymanie grafiką reklamową — równocześnie malował; część powstałych wówczas prac zaginęła w czasie II wojny. W 1942 r. A. Stopka został aresztowany i wywieziony do hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Po wyzwoleniu rozpoczął pracę w teatrach krakowskich, „Starym” i im. Słowackiego.

Po teatrach krakowskich, profesor podjął pracę scenografa w Teatrze Polskim w Warszawie, skąd przeniósł się do Łodzi, do teatru kierowanego przez Kazimierza Dejmka, z którym pracował także w Teatrze Narodowym w Warszawie. Inscenizacje plastyczne, m. in. „Historyjki”, „Żywota Józefa” i „Jakuba Szeli” potwierdzają indywidualność artystyczną Stopki. Krytycy zachwycają się czerpaniem z folkloru. „Nie czerpię z folkloru — odpowiada profesor — mam go w sobie”. Jest to prawda; w żadnej z inscenizacji plastycznych nie ma gotowych wzorów, we wszystkich sięga Stopka do źródeł sztuki ludowej, która tkwi w nim samym: wywodzi się on z góralskiej rodziny budarzy (budowniczych), którzy mają we krwi przekształcanie drzewa w dzieło sztuki.

Równocześnie profesor tworzy inscenizacje plastyczne w wielu teatrach polskich i w CSRS, Jugosławii i Austrii. Jego obrazy (z biegiem czasu, kiedy wchłonął go bez reszty teatr, przestaje malować) — zakupują muzea polskie, zachodniowoskawe, francuskie w Związku Radzieckim. Równocześnie, przez wszystkie te lata, prof. Stopka tworzy karykatury ludzi ze swojego otoczenia: aktorów, reżyserów, kompozytorów.

Od 1950 r. obejmuje katedrę scenografii w ASP w Krakowie i prowadzi ją przez 20 lat; jego uczniowie odnoszą sukcesy w kraju i świecie; kilku otrzymało nagrody państwowe.

Sam profesor jest współlaureatem zespołowej nagrody państwowej za „Kaukaskie Kredowe Kolo”, czterokrotnym laureatem na grody I stopnia ministra kultury i sztuki (za: karykaturę, wystawę scenografii 15-lecia, prace pedagogiczne i całokształt osiągnięć) dwukrotnym — m. in. — akowa oraz ziemi krakowskiej, nie licząc nagród za pojedyncze inscenizacje plastyczne w teatrach. (x)

Ludzie i praca

RO-4 pracuje w hucie i centrali telegraficznej

W „Słowniku wyrazów obcych” widnieje aż czterdzieści siedem haseł biorących swe źródło w łacińskim „tele” czyli „daleko”. W wyrazach złożonych oznacza ono: działający, osiągany na dużą odległość. Telefon, telekomunikacja, telex, telegrafia — słowa obce a bliskie na co dzień. Czy jednak w stopniu wystarczającym? „Tele” nam jeszcze do stanu, w którym „działanie na odległość” spełniałoby rolę prawdziwego stimulatora gospodarki, a tak najogólniej można określić dziś funkcję środków łączności. Baza telekomunikacyjna jest u nas ciągle zacofana, a cały resort łączności był do niedawna znacznie niedoinwestowany. I nie należą do gatunku wymyślonych dowiecipów opowieści o Szwedach, którzy niektóre nasze centrale chcą zakupić... do muzeum łączności.

przecież w tym gąszczu kabli, aparatów nadawczych i odbiorczych można jeszcze wiele usprawnić, załatać brakujące ogniwa. Pewnie, że działania takie na dłuższą metę nie mają większego sensu, w najbliższym czasie polskie centra łącznościowe wyposażone zostaną w najnowocześniejszą aparaturę. Ale do tego czasu...

W Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, organizowanym przez NOT i ZMS, najlepiej w Krakowie zaprezentowali się pracownicy Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji. Na konkurs nadesłali oni 21 wniosków racjonalizatorskich.

26 PAR OCZU I ELEKTRONIKA

Co kilka sekund, niekiedy i co pół sekundy rozlega się z każdej kolumny z „organami połączeniowymi” cichy szcęk i zamyka się zapadka. Znak to, że w tej właśnie chwili rozpoczęła się gdzieś wymiana zdań na dalekopisowych taśmach. Kolumn takich w automatycznej centrali telegraficznej w Krakowie stoi dwanaście. W zależności od potrzeb teleksowego ruchu można organy połączeniowe skupiać w wiązki sterować nimi w zależności od potrzeb abonentów. Aby móc zaobserwować, którym abonentom potrzebna jest większa ilość połączeń, a którym można osłabić „napiecie”, kilka razy do roku przed kolumnami zasiadało 26 pracowników telekomunikacji. Pilnie obserwowali oni kolumny i za-

pisywali częstotliwość połączeń. Ołówki i elektroniczne mechanizmy, oko ludzkie naprzeciw 40 desygnatów przetrzynanych „tele...” Tak było tu do grudnia ub. roku.

RO-4 ZMIENIA SKÓRĘ

Pracownik automatycznej centrali telegraficznej Bolesław Tabor podczas studiów na III roku Wydziału Automatyki z Elektroniki (studium wieczorowe) wykonywał na polecenie asystentów projekt slosunkowo prostego urządzenia rejestrującego. Posługiwał się, jako wzorem, aparatem RO-4 produkowanym w niewielkich ilościach przez Krakowską Fabrykę Aparatów Pomiarowych, głównie na potrzeby hutnictwa, służącym do pomiarów temperatury i ciśnienia. Wtedy właśnie pomyślał sobie o owych 26 ludziach pracujących tzw. metodą naczynną przy pomiarze natężenia ruchu w centrali.

Parę przeliczeń, kilka rysunków i... aparat RO-4 mógł już, do tej pory oczywiście teoretycznie, zastąpić ludzi w centrali. Bolesław Tabor nie zwlekał z decyzją — przedstawił pomysły kierownikowi Wydziału Urządzeń Łącznościowych inż. Tadeuszowi Cywickiemu. Już razem poprosili do współpracy technika — elektronika Tadeusza Miąsko.

Robota zasadnicza trwała niewiele ponad miesiąc. Trzeba było dostosować przede wszystkim wejścia na odpowiednie dla sygnałów elektrycznych, zastosować inne materiały. KFAP widząc zapal łącznościowców sama podjęła się przerobienia systemu taśmy zapisującej. W grudniu 1971 r. racjonalizatorzy przystąpili do generalnych prób. Podłączono aparat do kolumn i... oczy ludzkie zostały wyeliminowane, zastąpił je aparat zapisujący każde połączenie na taśmie, odnotowujący czas wzmożonego ruchu. Człowiekowi pozostało tylko wyciągnięcie wniosków z kolorowego zapisu. — Wkrótce w centrali zainstalowano dwa aparaty rejestrujące, zdolne obsłużyć wszystkie kolumny.

5 RAZY TANIEJ

Czytelnik może się oburzyć: — takie było zacofanie w polskiej telekomunikacji! Nie wszędzie, trzeba lojalnie zaznaczyć, w niektórych polskich centralach telegraficznych pracowali urządzenia rejestrujące z importu — w cenie 24 tys. złotych. Dla sześciu kolumn trzeba nie mniej nie więcej jak tyle samo aparatów. A aparat RO-4 prze-

konstruowany przez Bolesława Tabora, Tadeusza Cywickiego i Tadeusza Miąsko kosztuje... 7 tys. złotych. Efekt ekonomiczny jest łatwy do obliczenia.

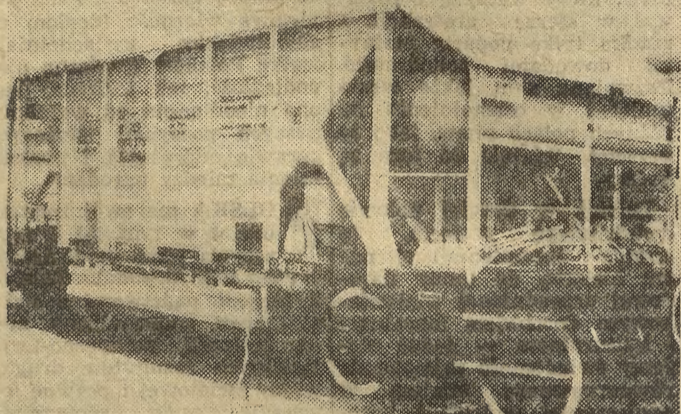
Krakowskim pomysłem zainteresował się resort łączności i aparaty rejestrujące — dzieło KFAP i racjonalizatorów z Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie — zostaną upowszechnione we wszystkich placówkach. A owi „usprawniacze” na pewno wynajdą znowu coś do przekonstruowania, ulepszenia. Chociaż — kiedy rozmawiałem z nimi niedawno, sami wyrażali nadzieję, że coraz mniej będzie urządzeń wymagających twórczych poprawek, przecież obiecano resortowi wielkie sumy na nową aparaturę, już nawet powoli wybiera ona muzealne zabytki również z krakowskiej centrali.

Kto jednak wierzy ludziom, mającym za sobą takie doświadczenie w „racjonalizatorskim rzemiośle” jak inż. Cywicki, od 1949 r. pracujący w telekomunikacji, autor dziesiątek pomysłów i posiadacz Złotej Odznaki Racjonalizatora Produkcji, jak Bolesław Tabor, dziś technik a już niedługo inżynier automatyk — zdobywca kilku nagród za usprawnienia czy Tadeusz Miąsko technik, działacz ZMS i popularyzator ruchu racjonalizatorskiego, że poniechają usprawnień. Coś mi się zdaje, że z nowoczesnego zrobią supernowoczesne.

ANDRZEJ URBAŃCZYK

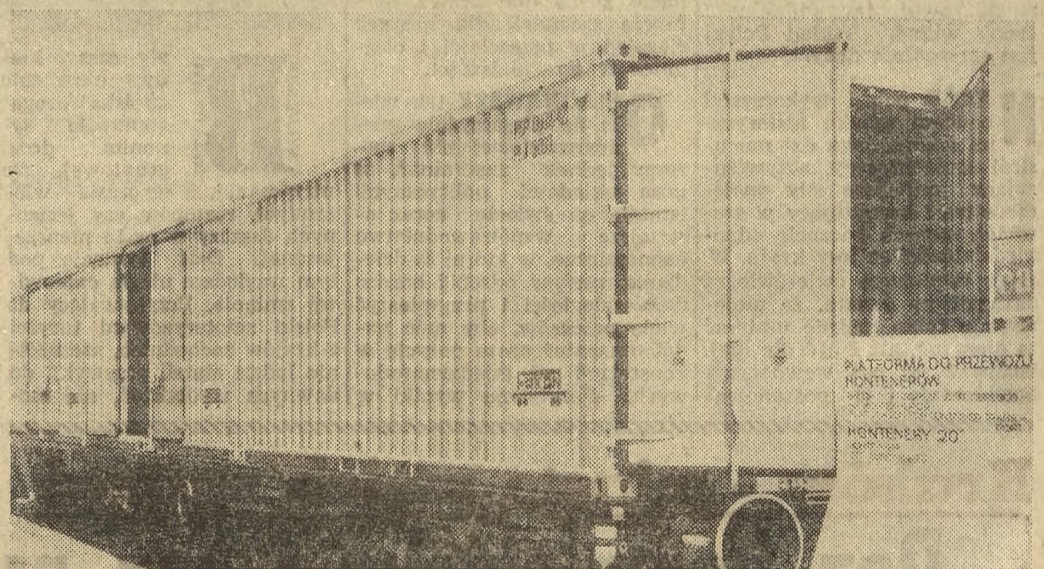


Cysterna do transportu płynnej siarki.



Wagon samowyładowawczy. Fot. CAF — Staszyszyn

Czwarte w świecie pierwsze w Europie miejsce Polski w sprzedaży taboru kolejowego



Platforma do transportu kontenerów.

Polska zajmuje 4 miejsce w świecie jako eksporter taboru kolejowego i pierwsze w Europie w dziedzinie sprzedaży taboru towarowego. Poważnym udziałowcem w tym sukcesie jest przedsiębiorstwo „Kolmex”, które przed 25 laty zaczęło od eksportu węgla do Bułgarii, a dziś ma już na swym koncie 130 tys. jed-

nostek kolejowych wysłanych na różne szlaki świata.

Dostawcami „Kolmexu” są Zakłady Cegielskiego, Pa-Fa-Wag, chrzanowski Fablok, Konstal, Zastal, F-ka Wagonów w Świdnicy itd.

Specjalizacja produkcji i poważnie rozwinięta baza wytwórcza doprowadziły do wykształcenia się profilu eksportu. Np. wytwarzane w Świdnicy wagony-cysterny do przewozu płynnej siarki. Jedną z umów przewiduje dostawę 200 sztuk do Iraku, gdzie budujemy kopalnię siarki. Sprzedajemy wagony osobowe do ruchu na średnich dystansach, kuszetki oraz wagony dostosowane do przewozu różnego typu towarów. Nowością ofertową staną się wkrótce pierwsze kontenery budowane przez Fakon w Szczecinie. Fabryka ta w niedługim czasie zmieni wewnętrzną strukturę naszego transportu, dostarczając w r. 1975 2 tys. sztuk kontenerów do przewozów kolejowych i morskich.

Na liście naszych importatorów w okresie minionych 25 lat był przede wszystkim Związek Radziecki oraz inne

kraje socjalistyczne. Poważnymi partnerami były również: Anglia, Grecja, Holandia, itd. „Kolmex” będący jedynym eksporterem jest równocześnie importerem jednostek taboru kolejowego i wyposażenia dla potrzeb polskich odbiorców.

(AS)

Tokaj jedzie na Olimpiadę

„Gorączkowe przygotowania do Olimpiady w Monachium objęły dziedzinę tak odległą od sportu, jak handel winem. Prawdziwą potęgą są tu Węgrzy: dostarczą do NRF 11 wagonów Tokaju i 1 wagon Egri Bikaver — ogółem 6300 hektolitrow. Podkreśla się, że wi-na przeznaczone są głównie dla gości monachijskiej Olimpiady. (z)

Polska wśród krajów RWPG

Co mówią światowe statystyki patentów

Polska zajmuje aktualnie trzecie miejsce wśród krajów socjalistycznych — po ZSRR i CSRS — pod względem rozwoju ruchu wynalazczego. Mówi o tym opublikowana ostatnio światowa statystyka zgłoszonych i zarejestrowanych patentów na wynalazki i wzory użytkowe, uwzględniająca dane za rok 1970.

W tym roku zarejestrowano w Polsce ogółem 7480 zgłoszeń na patenty, w tym około 5.500 krajowych i 2.000 zagranicznych.

Nieco więcej, bo 5.700 patentów krajowych zgłoszono w Czechosłowacji, która równocześnie zarejestrowała ponad 3.000 patentów zagranicznych. W NRD liczba zgłoszonych patentów krajowych wyniosła 4.900 w Rumunii — 2.100, na Węgrzech — ponad 1.200, w Jugosławii — przeszło 900.

Pod względem liczby zarejestrowanych patentów krajowych Polska wyprzedziła w tym roku m. in. Australię, Au-

strię, Belgię, Holandię, Kanałę, Szwecję i Indie — we wszystkich tych krajach jednak więcej niż w Polsce zgłoszono patentów zagranicznych.

Wśród krajów kapitalistycznych pierwsze miejsce zajęła Japonia (100,5 tys. zgłoszonych patentów krajowych i 30 tys. zagranicznych), dystansując od tym względem USA. Na trzecim miejscu uplasowała się NRF, na czwartym — Wielka Brytania, na piątym — Francja.



Młodzież w akcji „Wisła”

Realizując program zlotowy, studenci z Koła Naukowego Biologów UJ w Krakowie, przeprowadzają badania Wisły od Oświęcimia do Warszawy. Płynąc na tratwach, pobierają oni próbki wody i określają stopień zanieczyszczenia rzeki. Na zdjęciu: studencki biwak na tratwie.

Na lądzie i na wodzie

Port wielki i... czysty

O Porcie Północnym — największej inwestycji morskiej naszych czasów — można różnie: wielu fascynuje rozmach budowy, piękny, „czysty” projekt portu, jego perspektywiczna koncepcja, wyrażająca się m. in. w możliwości łatwego stosunkowo powiększania portu w miarę przyszłych potrzeb...

TYM RAZEM INACZEJ

Ale może budzić też podziw „inność” tej inwestycji, polegająca nie tylko na budowaniu w morzu, lecz na odmiennej — i to nie tylko w stosunku do inwestycji morskich — jej realizacji od początku do końca.

Owa odmienność zaczęła się już w trakcie naukowego wyboru lokalizacji inwestycji, czemu poświęcono rozległe studia techniczne, hydrologicz-

ne i ekonomiczne, prowadzone przez zespoły placówek naukowo-badawczych. Początkowo badano możliwość usytuowania portu lat 2000 — jak czasami określa się Port Północny — w rejonie środkowego Wybrzeża, w województwie koszalińskim. Następnie proponowano, aby Nabrzeże Szwedzkie w Gdyni przystosować do przyjmowania statków o nośności ok. 70 tys. ton. W tym celu przez pogłębienie reidy Portu Gdynińskiego zamierzano stworzyć specjalną obrotnicę, gdzie wielkie statki mogłyby dokonywać manewrów. Potem zastanawiano się nad wybudowaniem nowego portu w pobliżu wsi Mechelinki, leżącej w Zatoce Puckiej na północ od Gdyni. Wreszcie rozważano możliwość pogłębienia toru wodnego o długości kilkudziesięciu kilometrów, prowadzącego do Świnoujścia na Zatoce Pomorskiej.

czyszczeniem wód, i to nie tylko portowych, oraz brzegów.

Otóż Port Północny został tak zaprojektowany, aby zagrożenie skażenia środowiska sprowadzić do minimum. Na jego terenie znajdzie się ok. 10 hektarów zieleni. Lokalizację urządzeń przeładunkowych tak zaprojektowano, aby obszary zanieczyszczenia były jak najmniejsze i by można je było skutecznie odgradzić specjalnymi strefami izolacyjnymi. Przewidziano również obwałowanie rurociągów, aby zapobiec ewentualności rozprzestrzeniania się paliw płynnych.

PORT PÓLNOCNY będzie naszą wizytówką nowoczesnego gospodarowania na morzu: Pomyślano o tym, aby ta wizytówka, obok wszelkich innych zalet, była elegancka i czysta, mimo tych ton ropy i węgla.

TOMASZ MIECIK

Towar z własną lodówką

W nowym opakowaniu artykułów spożywczych można je przechowywać bez lodówki w ciepłych pomieszczeniach i przed upływem czterech dni temperatura mrożonek nie spada poniżej minus 18 st. C. Takie opakowanie mrożonek składa się z podwójnych ścianek ze specjalnego plastiku i jest dziełem Holendrów.

Polska moda



Stylizowany na ludowo redingot z góralskiego samodziata, lamowany czarną krajką.

KRAKOWSCY LAUREACI

NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Karol Starmach



Wybitny biolog — prof. dr Karol Starmach — za główną dziedzinę badań obrał algologię, w której jest światowej miary autorytetem, jednak jego zainteresowania obejmują wszystkie nauki pokrewne, zajmujące się florą i fauną wód śródlądowych. Przez długie lata związany z Uniwersytetem Jagiellońskim — jako kierownik Katedry Hydrobiologii, jest równocześnie Profesorem założycielem Zakładu Biologii Wód PAN, a dzieląc swój czas między Kraków i Olsztyn przewodniczył Radzie Naukowej tamtejszego Instytutu Rybactwa Śródlądowego.

Dziełem życia Profesora jest monumentalne wydawnictwo „Flora słodkowodna Polski” — za które Profesor otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia. Jest to pierwsza tego typu wyczerpująca publikacja naukowa, niezwykle potrzebna i wysoko ceniona także poza granicami naszego kraju, gdyż oprócz roślinności występującej w zbiornikach wodnych na terenie Polski uwzględnia świat glonów i niższych organizmów spotykanych na całym świecie.

Wydawana przez Instytut Botaniki PAN w Krakowie seria „Flora słodkowodna Polski” ma liczyć łącznie 13 tomów. Do tej pory ukazało się ich 9, w przygotowaniu jest 7 następných. Prof. dr Karol Starmach, który jako inicjator objął redakcję całości dzieła jest autorem pięciu tomów, a obecnie pracuje nad szóstym. Mimo ściśle naukowego charakteru bogato ilustrowana publikacja jest tak jasna i przejrzysta, że mogą z niej korzystać nie tylko specjaliści. W wybitny sposób zwiększa to jej rangę i przydatność, gdyż od znajomości flory wód śródlądowych zależy m. in. prawidłowa gospodarka wodna w najszerszym tego słowa ujęciu. Jest ona również ważna dla rybactwa, jak i przedsiębiorstw przemysłowych, wodociągów i oczyszczalni ścieków, nie mówiąc już o tym, że bez gruntownej wiedzy o świecie roślin wodnych niemożliwa jest skuteczna ochrona ich życiowego środowiska. (hs)

O kres ostatnich kilku-nastu miesięcy to bez wątpienia nowy rozdział w dziejach naszej polityki społecznej. Decyzje w tej dziedzinie przestały mieć, jak to bywało w latach ubiegłych, charakter posunięć doraźnych, niezharmonizowanych z szerszym kompleksowym programem rozwoju społecznego. Sprawy socjalne mają już trwałe miejsce nie tylko w całym systemie naszego życia społeczno-gospodarczego, ale i planowania.

Właśnie planowania. Zrozumieliśmy bowiem, że nawet w ustroju socjalistycznym, w ustroju sprawiedliwości społecznej, nie można liczyć na automatyczne rozwiązywanie wszystkich spraw socjalnych. Polityka społeczna, podobnie jak gospodarcza, wymaga określenia celów, znajomości warunków i możliwości, trzeba ją planować i kordynować z rozwojem ekonomicznym.

Wyrazem rangi tych zagadnień może być powołanie na początku bieżącego roku Zespołu Planowania Społecznego w Komisji

Planowania przy Radzie Ministrów. Funkcje tego zespołu są trojakie. Koordynuje wszystkie poczynania socjalne, kompleksowo je ujmuje i układa plany. Zespół współpracuje z ośmioma resortami, obejmując

Planujemy postęp społeczny

całą nieprodukcyjną sferą naszego życia społecznego.

Zakres prac jest ogromny. Polityka ludnościowa i rodzinna, struktura konsumpcji, ochrona zdrowia, oświata i wychowanie, organizacja wolnego czasu, sport, turystyka i wypoczynek. Najważniejsze jest wytyczenie najwłaściwszej, na realiach partej drogi roz-

woju społecznego w bliższej i dalszej przyszłości.

Do nader istotnych zagadnień, nad którymi pracują obecnie planiści, należy również struktura spożycia. W polityce społecznej nie jest obojętne, jaką część dochodu rodzina przeznacza na wyżywienie, jaką na tzw. potrzeby wyższego rzędu, a jaką na alkohol i papierosy. Dane statystyczne wykazują, że obecna struktura spożycia jest nieracjonalna, zbyt dużą część zarobków wydajemy na alkohol i papierosy, zbyt mało na oświatę, kulturę, sport i wypoczynek. Likwidacja tych dysproporcji jest jednym z najpilniejszych zadań polityki społecznej.

Wszystkie poczynania w dziedzinie planowania społecznego znajdują się w centrum uwagi całego społeczeństwa; od początku istnienia Zespołu Planowania Społecznego napływają tam od różnych środowisk i osób zapytania i propozycje sposobów rozwiązywania poszczególnych zagadnień społecznych. (J. Sz.)

Na miejscu dzisiejszego skweru stanie za kilka lat gmach krakowskiego Teatru Muzycznego

Mówi się, że na ten obiekt Kraków czekał blisko dwieście lat. Faktem jest, że czekał zbyt długo. Wreszcie się doczekał. Odetchnęliśmy z ulgą, gdy zatwierdzono i skierowano do realizacji nagrodzony projekt Miejskiego Tea-

tru Muzycznego. Szczęście i ulga będą jeszcze większe, skoro obiekt przybierze swój kształt realny. Nim to nastąpi, zamieszczamy zdjęcie terenu, na którym za kilka lat stanie wyczekiwany od lat gmach krakowskiej opery.

Wejście główne znajdować się będzie od strony wężła komunikacyjnego przy Rondzie Mogiłskim. Zapięcze sąsiadować będzie z budynkami kliniki AM przy ul. Botanicznej. Mówi się o ich wyburzeniu. Na razie to kwestia sporna. Wyburzać całkowicie czy częściowo? Całkowite wyburzenie mogłoby jednak umożliwić przesunięcie kompleksu teatralnego dalej od Ronda, na co zwrócono uwagę podczas publicznego dyskusowania nad projektem.

Bezpośrednie otoczenie przyszłego teatru sąsiadować będzie z Ogrodem Botanicznym (w głębi). Po drugiej stronie ul. Lubicz, na miejscu dzisiejszego Domu Żołnierza, stanie budynek administracji Teatru.

Obecnie wszystko zależy od tempa prac przygotowawczych. Teatr powinien stać się

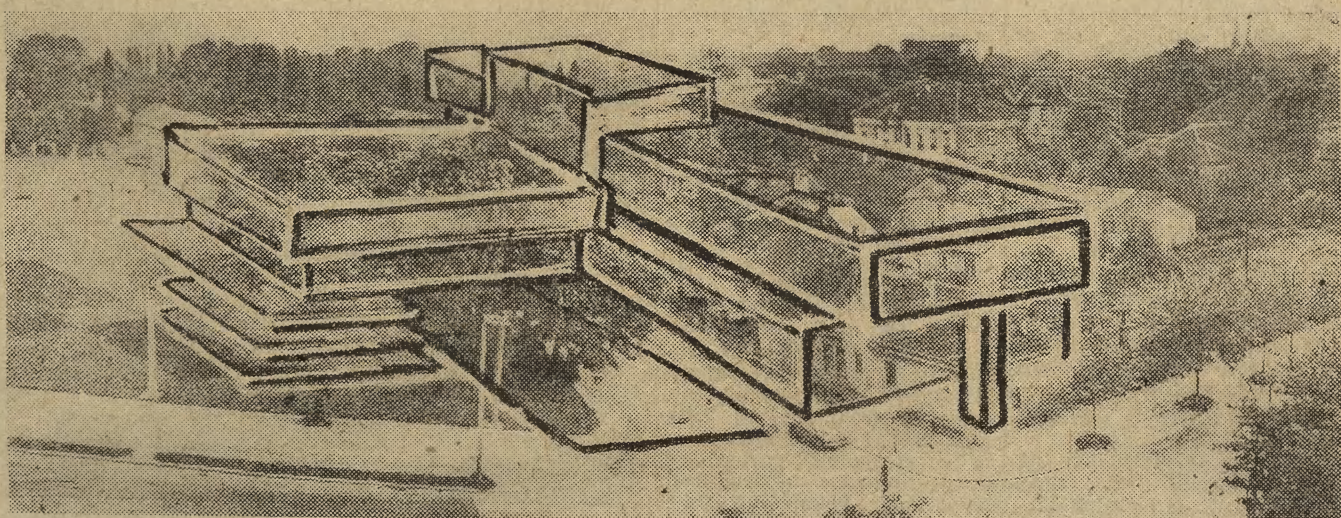
priorytetową inwestycją Krakowa. Przemawiają za tym nie tylko fatalne warunki, w jakich działa MTM, ale również potrzeby Teatru Starego, który na czas remontu własnego budynku ma się stać użytkownikiem sali kameralnej w nowym gmachu krakowskiego Teatru Muzycznego. (J)

BEZ PYŁU

Port Północny będzie przeładowywał węgiel, rudę, ropę naftową i — nieco później — siarkę. Są to ładunki, które potencjalnie bardzo zagrażają zanieczyszczeniu środowiska: towary suche grożą zapyleniem atmosfery, ropa zanie-

Koncentraty obiadowe dla chorych

Przemysł koncentratów spożywczych, wraz z uczelniami medycznymi, prowadzi wspólne badania nowych receptur na dietetyczne koncentraty obiadowe dla osób chorych na cukrzycę, na serce, niezty żołądka i inne choroby wymagające specjalnego odżywiania. Pierwsze tego rodzaju koncentraty ukażą się w sprzedaży jeszcze w tym roku



LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Prezydium Komitetu Nagród Państwowych postanowiło przyznać w dniu Święta Odrodzenia Polski 22 Lipca — nagrody państwowe indywidualne i zespołowe I i II stopnia. Łącznie przyznano 46 nagród państwowych, 194 osobom, w tym 20 nagród I stopnia.

W ZAKRESIE NAUK SPOŁECZNYCH

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Prof. dr Maria Ossowska — za całokształt twórczości w dziedzinie nauki o moralności, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł: „Podstawy nauki o moralności” oraz „Normy moralne — próba systematyzacji”.

Prof. dr Tadeusz Kotarbiński — za całokształt działalności naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem dzieła: „Traktat o dobrej robocie”.

Prof. dr Edward Lipiński — za całokształt twórczości naukowej w dziedzinie ekonomii, ze szczególnym uwzględnieniem dzieła: „Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej”.

Zespół w składzie: prof. dr Kazimierz Nitsch (pośmiertnie), mgr Wanda Hertzek-Merzowa, prof. dr Mieczysław Karas, mgr Anna Kuziorowa, dr Zenon Leszczyński, mgr Barbara Ręczkova, mgr Jerzy Reichen, dr Zofia Stamirowska, dr Irena Winkler-Leszczynska, mgr Joanna Zamosińska-Kucalowa — za dzieło: „Mały atlas gwar polskich” tom I—XIII.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Prof. dr Tadeusz M. Jaroszewski — za pracę: „Osobowość i wspólnota”.

Prof. dr Czesław Madajczyk — za pracę: „Polityka III Rzeczy w okupowanej Polsce”, tom I—II.

W ZAKRESIE NAUK BIOLOGICZNYCH

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Prof. dr Karol Starmach — za monografię: „Flora słodkowodna Polski”, tomy I, II, V i VII.

W ZAKRESIE NAUK MEDYCZNYCH

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Prof. dr Michał Relcher — za dzieło: „Anatomia człowieka”. Zespół w składzie: prof. dr Witold Rudowski, dr hab. Janusz Daszyński, dr Józef Schier, dr Daniela Serafińska — za opracowanie i wdrożenie do leczenia przetaczania krwi konserwowanej w ciekłym azocie w temperaturze — 196 st. C.

W ZAKRESIE NAUK MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH, CHEMICZNYCH I NAUK O ZIEMI

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Prof. dr Karol Borsuk — za stworzenie topologicznej teorii kształtu.

Prof. dr Leonard Sosnowski — za prace z zakresu zjawisk transportu elektronowego w półprzewodnikach.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Prof. dr Wiesław Czyż — za prace nad teorią zderzeń jądro-atomowych przy wysokich energiach.

Prof. dr Wiktor Kemula — za opracowanie nowych metod analitycznych z zakresu elektrochemii i chromatografii.

W ZAKRESIE NAUK TECHNICZNYCH

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Prof. dr Jerzy Seidler — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki o informacji.

Zespół w składzie: prof. dr Maciej Nalecz, mgr inż. Czesław Belkowski, dr inż. Zbigniew Dunajski, dr Stanisław Ignatowicz, dr inż. Andrzej Kobus, mgr inż. Roman Maniewski, mgr inż. Wojciech Piątkiewicz, dr inż. Władysław Torbiec, mgr inż. Ignacy Zawicki, mgr inż. Henryk Ziomecki — za opracowanie technologii halotronów i ich zastosowanie w pomiarach i przetwarzaniu.

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. Józef Porzycki, sam. prac. nauk.-badaw. dr Karol Bojko-

wski, mgr Stefan Cebulak, sam. prac. nauk.-badaw. dr Zdzisław Dembowski, mgr inż. Zbigniew Grabowski, sam. prac. nauk.-badaw. dr habil. Aleksander Jachowicz, sam. prac. nauk.-badaw. dr habil. Andrzej Rózkowski, prof. dr Jan Samsonowicz (pośmiertnie) — za odkrycie i udokumentowanie złóż węgla kamiennego na Lubelszczyźnie.

Zespół w składzie: dr inż. Tadeusz Zastawnik, mgr inż. Tadeusz Babisz, Kazimierz Chrzaszcz, Karol Dobosz, Leon Kasperek, inż. Jerzy Kolański, Józef Kowalczyk, mgr inż. Witold Pirszel, mgr inż. Jan Sadecki, Władysław Siwula, mgr inż. Edward Sobala, mgr inż. Stanisław Stożek, mgr inż. Wiesław Teleszyński, mgr inż. Wiktor Trojański, Edward Wójcik — za wdrożenie wysokowydajnych systemów eksploatacji złóż rud miedzi w zagłębiu legnicko-głogowskim.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: prof. dr Henryk Bystron, doc. dr habil. Andrzej Frycz, mgr inż. Władysław Jańczyk, mgr inż. Stanisław Jaroń, mgr inż. Franciszek Kruk, mgr inż. Paweł Lorek, mgr inż. Andrzej Strumiński, mgr inż. Alfred Wojtyczka — za opracowanie i wdrożenie do górnictwa metod optymalizacji przewietrzania kopalni.

Zespół w składzie: mgr inż. Ryszard Malinowski, prof. Wacław Balcerski, mgr inż. Wiesław Ciesielski, mgr inż. Kazimierz Nowacki, mgr inż. Zbigniew Pakula, mgr inż. Mieczysław Przekwas, mgr inż. Andrzej Ryliki, mgr inż. Tadeusz Szurlo, inż. Stanisław Torchalski — za projekt elektroniki pompowej „Zydro-”

Zespół w składzie: sam. prac. nauk.-badaw. mgr inż. Czesław Morawski, sam. prac. nauk.-badaw. mgr inż. Piotr Drysz, prof. Włodzimierz Hellmann, mgr inż. Jerzy Konkol, mgr inż. Marek Koralaun, mgr inż. Bogusław Lichawski, mgr inż. Edward Nycz, prof. dr Władysław Paszek, mgr inż. Andrzej Soltys, mgr inż. Aleksandra Telesńska, mgr inż. Walenty Wysocki — za opracowanie oraz wprowadzenie do produkcji i eksploatacji nowoczesnych układów zasilania i regulacji elektrofiltrow.

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: doc. dr habil. Ryszard Benesch, mgr inż. Jerzy Bromer, doc. dr habil. Jan Janowski, dr inż. Roman Kopeć, mgr inż. Stanisław Krasowski, prof. dr Eugeniusz Mazanek, mgr inż. Bogdan Prusiński, mgr inż. Andrzej Wilkosz — za wprowadzenie, w oparciu o model matematyczny, nowoczesnej technologii do pracy wielkich pieców.

Zespół w składzie: sam. prac. nauk.-badaw. dr inż. Tadeusz Olszowski, prof. dr Adam Gierk, sam. prac. nauk.-badaw. dr inż. Jan Horosko, doc. dr habil. Stanisław Jura, mgr inż. Andrzej Kędzior, doc. dr Zbigniew Piątkiewicz, dr inż. Jur Piszak, prof. dr Waclaw Sakwa, inż. Witold Szczepański, mgr inż. Stanisław Wacowski — za opracowanie i wdrożenie technologii ciekłych mas samoutwardzalnych.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. Edmund Nowak — za opracowanie projektowo-konstrukcyjne i wprowadzenie do seryjnej produkcji wieloczynnościowych linii automatycznych „Hydomat”.

Zespół w składzie: inż. Władysław Okarmus, inż. Antoni Ficoń, mgr inż. Wiesław Gębala, mgr inż. Adam Meus, Mieczysław Mikuszewski, inż. Piotr Mynarski, mgr inż. Wiesław Stafiej, Adam Zientek — za opracowanie konstrukcyjne i wprowadzenie do produkcji szybów „Foka” i „Cobra”.

W ZAKRESIE BUDOWY MASZYN I ELEKTROTECHNIKI

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. Juliusz Grabowski, dr inż. Zenon Baran, dr inż. Marian Dąbrowski, dr inż. Jerzy Drożdż, mgr inż. Marian Karpeta, mgr inż. Bogusław Kleszcz, mgr inż. Jan Siarkiewicz, mgr inż. Lech Tarasiewicz, mgr inż. Józef Zimmer — za urządzenie transmisyj danej średniej szybkości.

Zespół w składzie: dr inż. Ryszard Grajek, mgr inż. Andrzej Dobrowolski, mgr inż. Konrad Dukiewicz, mgr inż. Jan Litwinek, mgr inż. Stanisław Poloszyk, prof. Marian Tutak, doc. dr Henryk Wiśniewski, mgr inż. Bolesław Zawodniak — za opracowanie szybkiego perforatora typu D-105 i 200 dla maszyn cyfrowych.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. Marian Hościowicz, mgr inż. Antoni Komar, mgr inż. Adam Kunieki, mgr inż. Jerzy Nagłowski, mgr inż. Stefan Urbanski — za nanowoltomierz homodynowy i selektywne „Unipan” do pomiaru bardzo słabych sygnałów elektrycznych.

Zespół w składzie: sam. prac. nauk.-badaw. dr inż. Mieczysław Olszewski, mgr inż. Marian Michalezyk, mgr inż. Władysław Nerek, inż. Bogdan Sobczyński, prof. dr Feliks Tychowski — za opracowanie konstrukcji i wykonanie automatów do plastycznego formowania wiertel.

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. Jerzy Bogacki, mgr inż. Lucjan Dębski, ppłk mgr inż. Władysław Dunin, mgr inż. Henryk Gliszczynski, ppłk mgr inż. Józef Krucek, ppłk mgr inż. Florian Kruk, ppłk mgr inż. Józef Kucharski, ppłk mgr inż. Władysław Majta, mgr inż. Jan Michna, gen. bryg. mgr inż. Czesław Piotrowski — za nowoczesny park pontonowy.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: doc. mgr inż. Juliusz Grabowski, dr inż. Zenon Baran, dr inż. Marian Dąbrowski, dr inż. Jerzy Drożdż, mgr inż. Marian Karpeta, mgr inż. Bogusław Kleszcz, mgr inż. Jan Siarkiewicz, mgr inż. Lech Tarasiewicz, mgr inż. Józef Zimmer — za urządzenie transmisyj danej średniej szybkości.

Zespół w składzie: dr inż. Ryszard Grajek, mgr inż. Andrzej Dobrowolski, mgr inż. Konrad Dukiewicz, mgr inż. Jan Litwinek, mgr inż. Stanisław Poloszyk, prof. Marian Tutak, doc. dr Henryk Wiśniewski, mgr inż. Bolesław Zawodniak — za opracowanie szybkiego perforatora typu D-105 i 200 dla maszyn cyfrowych.

Zespół w składzie: mgr inż. Marian Hościowicz, mgr inż. Antoni Komar, mgr inż. Adam Kunieki, mgr inż. Jerzy Nagłowski, mgr inż. Stefan Urbanski — za nanowoltomierz homodynowy i selektywne „Unipan” do pomiaru bardzo słabych sygnałów elektrycznych.

Zespół w składzie: sam. prac. nauk.-badaw. dr inż. Mieczysław Olszewski, mgr inż. Marian Michalezyk, mgr inż. Władysław Nerek, inż. Bogdan Sobczyński, prof. dr Feliks Tychowski — za opracowanie konstrukcji i wykonanie automatów do plastycznego formowania wiertel.

W ZAKRESIE CHEMII I PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. Bogdan Morawski, dr inż. Bożena Chechelska, inż. Irena Wanda Dworezyk (pośmiertnie), mgr inż. Henryk Krzemniński, mgr inż. Henryk Kyca, dr Przemysław Lenkowski, mgr inż. Hanna Rolak — za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji grupy leków o działaniu psychotropowym.

W ZAKRESIE BUDOWNICTWA, ARCHITECTURY I PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Prof. mgr inż. arch. Zbigniew Karpiński — za zaprojektowanie strony wschodniej ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: mgr inż. arch. Jan Dobrowolski, mgr inż. arch. Krystyna Dobrowolska, mgr inż. Aleksander Włodarz — za zaprojektowanie międzynarodowego dworca lotniczego na Okęciu, w Warszawie.

Zespół w składzie: mgr inż. arch. Maciej Gintowt, mgr inż. Stefan Barabach, mgr inż. Zdzisław Gaszewski, mgr inż. Mieczysław Johann, mgr inż. Andrzej Keler, mgr inż. arch. Maciej Krasinski, Józef Miły, inż. Stanisław Nowak, mgr inż. Zygmunt Puchala, mgr inż. Aleksander Włodarz, mgr inż. Andrzej Żorawski — za zaprojektowanie i realizację Hali Widowiskowo-Sportowej w Katowicach.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Prof. Andrzej Stopka — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie scenografii, nawiązujące do polskich, ludowych tradycji.

Prof. Waclaw Taranczewski — za całokształt twórczości na polu malarstwa sztalugowego i monumentalnego.

W ZAKRESIE KOMUNIKACJI I ŁĄCZNOŚCI

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: ppłk mgr inż. Przemysław Bajbor, mgr

inż. Jerzy Bogacki, mgr inż. Lucjan Dębski, ppłk mgr inż. Władysław Dunin, mgr inż. Henryk Gliszczynski, ppłk mgr inż. Józef Krucek, ppłk mgr inż. Florian Kruk, ppłk mgr inż. Józef Kucharski, ppłk mgr inż. Władysław Majta, mgr inż. Jan Michna, gen. bryg. mgr inż. Czesław Piotrowski — za nowoczesny park pontonowy.

W ZAKRESIE ROLNICTWA, LEŚNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: prof. dr Władysław Bielański, prof. dr Lech Jaśkowski, prof. dr Stefan Wierzbowski — za osiągnięcia naukowe i wdrożeniowe w zakresie sztucznego unasienniania zwierząt.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Zespół w składzie: prof. dr Andrzej Słaboński, Stanisław Antos, mgr inż. Danuta Lipińska, mgr inż. Danuta Makowska, mgr Zygmunt Mazurkiewicz (pośmiertnie), mgr Władysław Wolejko — za wyhodowanie nowych, wysokopłennych odmian jęczmienia browarnego i ogólnoużytkowego w Polsce.

W ZAKRESIE LITERATURY

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Teodor Parnicki — za całość twórczości w zakresie powieści historycznej.

Prof. dr Kazimierz Wyka — za twórczość eseistyczną, zwłaszcza za książki: „Wędrując po tematach” oraz „Thanas i Polska czyli o Jacku Malczewskim”.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Roman Bratny — za powieści i opowiadania poświęcone problemom walki z okupantem i tematyce współczesnej.

Wilhelm Szewczyk — za powieści o tematyce społecznej oraz za eseistykę społeczno-polityczną.

Ryszard Wójcik — za publicystykę społeczno-polityczną a w szczególności za książkę „Spokojnie płynie Ren”.

W ZAKRESIE SZTUKI MUZYKA

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Jan Krenz — za wybitne osiągnięcia w zakresie dyrygentury, na polu twórczości filharmonicznej i operowej.

Kazimierz Serocki — za wybitne osiągnięcia w twórczości kompozytorskiej.

TEATR

Nagrodę I stopnia otrzymał:

Jerzy Grotowski — za działalność twórczą w „Teatrze laboratorium”, na polu inscenizacji i badań nad sztuką aktorską ze szczególnym uwzględnieniem „Apocalipsis cum figuris”.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Prof. Andrzej Stopka — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie scenografii, nawiązujące do polskich, ludowych tradycji.

SZTUKI PLASTYCZNE

Nagrodę II stopnia otrzymał:

Doc. Magdalena Abakanowicz — za oryginalne osiągnięcia w dziedzinie tkaniny artystycznej.

Prof. Waclaw Taranczewski — za całokształt twórczości na polu malarstwa sztalugowego i monumentalnego.



W przededniu Święta Odrodzenia Polski 194 wybitnych uczonych i twórców wyróżnionych zostało nagrodami państwowymi. Na uroczystość do pałacu Urzędu Rady Ministrów przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z E. Gierkiem, H. Jabłońskim, P. Jaroszewiczem, St. Guwą, N/z: E. Gierk w rozmowie z laureatami (od lewej) M. Abakanowicz, J. Krenzem i R. Wójcik.

Decyzje państwowe o ustanowieniu dodatkowych dni wolnych od pracy

Realizując uchwalony przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej program społeczno-gospodarczy Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1972 r. uchwaliła na wniosek Rady Ministrów, zgłoszony w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, dekret o dodatkowych dniach wolnych od pracy.

Projekt tego dekretu był wcześniej rozpatrywany na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 20 bm. premier Piotr Jaroszewicz podpisał uchwałę Rady Ministrów powziętą w porozumieniu z CRZZ w sprawie udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy w 1972 r.

Uchwała, będąca aktem wykonawczym dekretu Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy — stwarza podstawę prawną do praktycznej realizacji jego postanowień. Przewiduje ona, że pracownicy uspołecznionych zakładów pracy otrzymają już w tym roku dwa dodatkowe dni wolne od pracy, po uprzednim ich odpracowaniu. Dodatkowe wolne dni będą mogły być wykorzystane wy-

łącznie w ustalonych z góry terminach. Decyzja ta stwarza pracownikom większe możliwości odpoczynku i rekreacji w różnych jej formach, a także pozwoli na załatwienie spraw osobistych i rodzinnych. Ustalenie szczegółowych form, terminów i harmonogramów udzielania dni wolnych uchwała pozostawia do decyzji kierowników zakładów pracy, którzy mają w tym przedmiocie ściśle współdziałać z radami zakładowymi.

Nagrody dla dziennikarzy

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i jego klubów dziennikarom prasy, radia i telewizji — laureatom konkursów SDP.

Laureatami nagrody im. Bolesława Prusa zostali: Maciej Szczepański — redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej”, Zbigniew Sołuba — redaktor naczelny „Expressu Wieczornego” oraz Maciej Szumowski reporter oddziału TV w Krakowie, autor telewizyjnego cyklu „Polska zza siódmej miedzy”.

Nagrodę im. Juliana Bruna otrzymał Jakub Kopeć — współpracownik „Kultury” i „Polityki”, pracownik redakcji „Walki Młodych”.

Nagroda PAN przypadła w udziale zespołowi dziennikarzy redagujących program telewizyjny „Eureka”.

Z krakowskich dziennikarzy nagrody otrzymali: Andrzej Pawlik („Dziennik Polski”), Czesław Morawetz i Jerzy Piękarzyk („Echo Krakowa”), Władysław Bieroń i Jacek Zukowski („Gazeta Krakowska”) oraz Tadeusz Robak („Życie Literackie”).

Ogółem przyznano 53 nagrody indywidualne oraz 7 nagród zespołowych.

Nagrody wręczył przewodniczący Zarządu Głównego SDP Stanisław Mojkowski.

W uroczystości wręczenia nagród uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski.

4000 numer

»Dziennika Wieczornego«

20 bm. w Bydgoszczy ukazał się 4000 numer popularnej w tym mieście i na całej ziemi pomorskiej gazety popołudniowej — „Dziennik Wieczorny”.

Klucze do nowych mieszkań

Początkowy etap budowy osiedla mieszkaniowego Widok dobiegł końca. Wczoraj pierwszy spośród planowanych 12 tys. mieszkańców otrzymali z rąk przewodniczącego zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej im. T. Kościuszki — Mariana Kleszcza długo oczekiwane klucze do własnych mieszkań. Szczęśliwymi lokatorami pierwszego bloku są państwo Krystyna i Wiesław Walerowscy, Krystyna Pawlikowska oraz Wiesława Sedlaczek.

W uroczystości wręczenia kluczy wzięli m. in. udział zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa — dr Jan Skiba oraz sekretarz KD PZPR Zwierzyniec — L. Żukiewicz.

Na zdjęciu: klucze odbiera Wiesław Walerowski (z prawej).

Fot. LECH KŁECZEK



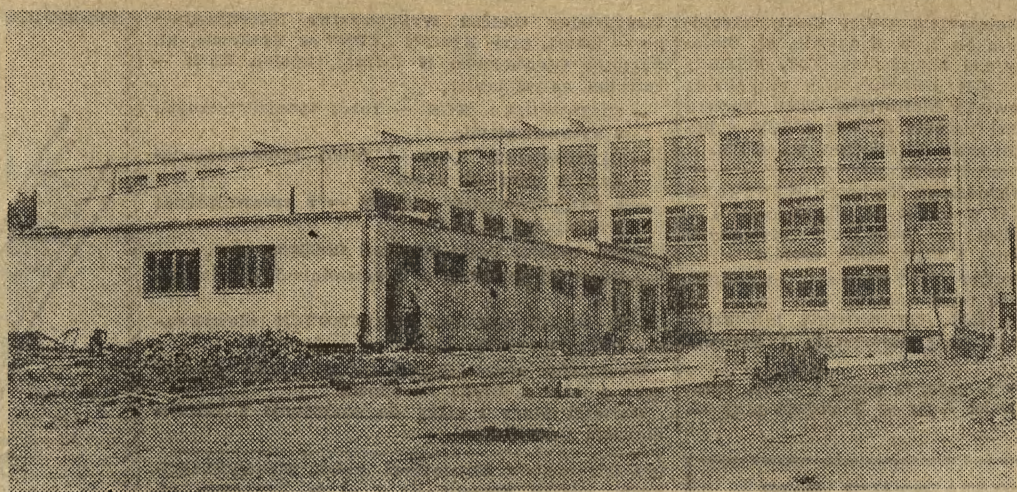
Wszystko najlepsze w regionie na wystawie jakiej jeszcze nie było

Z okazji Święta Odrodzenia zorganizowana została na placu Rynku Gł., staraniem Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, wielka wystawa — kiermasz produkcji regionu krakowskiego. W ekspozycji uczestniczy 50 wystawców, głównie przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Na wystawie znajdują się najnowsze wyroby przemysłowe i artykuły konsumpcyjne, którymi dysponuje lub będzie dysponował w najbliższym czasie krakowski handel.

Specjalne stoiska pamiątkarskie, z galanterią drewnianą i skórzaną, artykułami włókienniczymi uruchomi „Cepelia”. Jej stoiska sąsiadować będą z podestami dla twórców ludowych. Również Dom Książki zaprasza do swoich kiermaszowych stoisk, na których znajdują się najnowsze pozycje polskiej i zagranicznej literatury pięknej. Specjalne stoiska uruchomi „Ruch”, oferując nam 100 tytułów prasy zagranicznej i krajowej, widokówki, mapy i filatelistyczne rarytasy. Czynną będzie również wystawa kwiatów, owoców i warzyw.

Na wielkiej wystawie, która wejdzie prawdopodobnie w tradycję krakowskich obchodów Lipcowego Święta, zobaczymy wszystko co w regionie krakowskim najlepsze.

Wystawa i kiermasze otwarte będą w dniach 22 i 23 lipca w godz. od 10—19-tej.



Szkola podstawowa w Mistrzejowicach.

To co najpotrzebniejsze SZKOŁA — PRZYCHODNIA — PAWILON

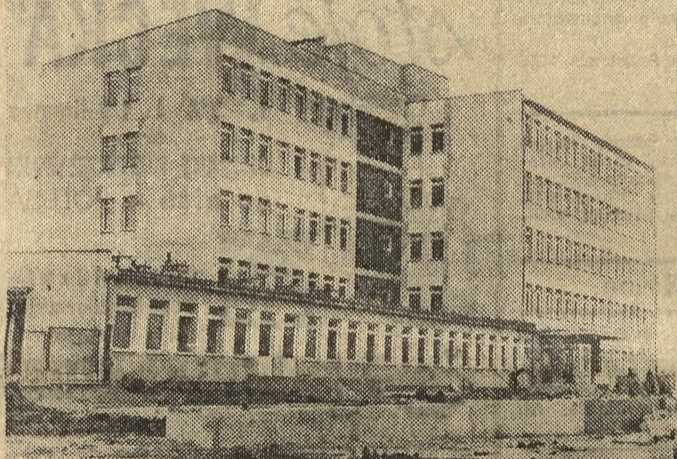
22 Lipca — rocznica pamiętnego Manifestu — niezmiennie od wielu lat wyzwała tysiące inicjatyw, zobowiązań i czynów. Rokrocznie też w wyniku ich realizacji otrzymujemy dziesiątki ważnych inwestycji przemysłowych, komunalnych i socjalno-usługowych.

Również w tym roku załogi przedsiębiorstw budowlanych w wyniku lipcowych zobowiązań przekazują w przededniu Święta Odrodzenia niezwykle potrzebne naszemu miastu obiekty.

O niektórych — most na Wiśle wraz towarzyszącym układem komunikacyjnym, skrzyżowanie ulic Boh. Stalingradu i Dietla, ulica Nowa Czarnowiejska, Wiaduktowa, Grzegorzka, Zarzece, Olszyny-Pilotów — już pisaliśmy. Pozostałe — szkołę podstawową na os. Mistrzejowice, przychodnię na os. Bieńczyce oraz pawilon handlowy na nowym osiedlu Krowodrza przy ul. Krowoderskich Zuchów odwiedziłyśmy wczoraj i z satysfakcją możemy donieść, że wszystkie lipcowe zobowiązania zostały przez budowlanych dotrzymane.

Wprawdzie na wszystkich trzech budowach trwały jeszcze gorączkowe prace wykończeniowe, generalne porządki i drobne poprawki, ale jak widać na zdjęciach obiekty są gotowe, prezentują się okazale i w dniu dzisiejszym zostaną przekazane użytkownikom.

Najbardziej cieszy fakt, że nowe osiedla Krakowa wreszcie budowane są w sposób kompleksowy wraz z obiektami usługowymi i socjalnymi, o których w latach poprzednich ku utrapieniu mieszkańców bardzo często nie pamiętano.



Plan przekroczone i to jak!

Do końca czerwca spółdzielnie zrzeszone w Krajowym Związku Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych wyprodukowały i sprzedały swoje wyroby na ogólną kwotę 1.063 mln zł. Jest to o 41 mln zł więcej niż przewidywał plan półroczny.

W porównaniu do analogicznego okresu w 1971 r. wskaźnik produkcji i sprzedaży wzrósł o 177 mln zł. (D)



Przychodnia w Bieńczycach.

Uroczysta odprawa wart

22 lipca, z okazji Święta Odrodzenia, nastąpi o godz. 12 przy Grobie Nieznanego Żołnierza uroczysta odprawa wart garnizonu krakowskiego Wojska Polskiego.

Nie tylko Kraków...

...ale również wiele innych miejscowości województwa krakowskiego otrzymała w przeddzień Święta Odrodzenia szereg obiektów, głównie użyteczności publicznej.

W Trzebini-Sierszy oddany został dziś do użytku wiadukt kolejowy, którego budowę zakończono 2 miesiące przed wyznaczonym początkowo terminem.

W Piwnicznej wybudowano, w znacznej mierze siłami społecznymi, nową strażnicę Straży Pożarnej. W jej budynku znajduje się także sala kinowo-widowiskowa.

Oddane zostaną również inne obiekty zrealizowane m. in. czynnikami społecznymi. W Kananej pow. Dąbrowa Tarnowska, Widomej pow. Miechów i Bukowne pow. Olkusz otwarte zostaną domy nauczycieli. W Damińcach pow. Bochnia wybudowano szkołę podstawową, w Lipowej pow. Żywiec odda-

ny zostanie do użytku Ośrodek Zdrowia, w Biskupicach Radkowskich k. Tarnowa — dom kultury, w samym Tarnowie dwa baseny kąpielowe.

W świąteczne dni

Bawimy się w każdej dzielnicy

W Lipcowe Święto każdy krakowianin będzie mógł spędzić przyjemnie czas na któreś z licznych imprez, jakie proponują poszczególne dzielnice, a więc:

STARE MIASTO

22 lipca — godz. 20.30 — dziedzielnice Muzeum Archeologicznego: film pt. „Hrabina Cosel”; 23 lipca — godz. 20.30 — dziedzielnice Muzeum Archeologicznego: film „Panienska z okienka”, plac Wolnica: film „Mąż swojej żony”.

GRZEGÓRZKI

22 lipca — godz. 16—19 — basen kąpielowy przy ul. Eisenberga; występy artystyczne; godz. 18—22 — Hala Targowa; występy artystyczne, zabawa ludowa; godz. 18—21 — os. Ugorek (plac przed klubem osiedlowym) występy artystyczne, zabawa ludowa.

KLEPARZ

22 lipca — godz. 10—14 — basen kąpielowy Cleparzii (Biały Prądnik); zawody pływackie; godz. 18 — Witkowiec (plac zabaw); zabawa ludowa; godz. 17 — basen kąpielowy przy ul. Fika; pokaz grupy ratowniczej WOPR; godz. 18 — Tonie (plac zabaw); zabawa ludowa.

PODGÓRZE

22 lipca — godz. 18—19.30 — Park Bednarskiego; występy artystyczne; godz. 17—22 — Skotniki (Dom Kultury); zabawa ludowa; 23 lipca — godz. 18—22 — Park Bednarskiego; zabawa ludowa.

NOWA HUTA

22 lipca — godz. 9.30 — Centrum Administracyjne HiL; start do wyścigu kolarskiego seniorów, juniorów i młodzików (trasa wyścigu: Nowa Huta — Olkusz — Nowa Huta); godz. 16.30 — zalew; występy artystyczne, zabawa ludowa; godz. 16.30 — os. Na Stoku (Zielony Jar); występ zespołu wokalnego i solistów ZDK PFB HiL, zabawa ludowa; godz. 17 — os. Złota Jesień; występ zespołu pieśni i tańca z Bułgarii, zabawa ludowa.

ZWIERZYNIĘC

22 lipca — godz. 9: otwarcie stadionu kąpielowego GTS „Wisła” (wstęp wolny); godz. 10—14 — Park Jordana; „Baw się razem z nami”

Propozycje „Echa”

Czekają nas dwa, świąteczne dni i jeżeli aura się nie zmieni będą to dni prawdziwej kanikuly. Program obchodów Lipcowego Święta, który znajdziecie Państwo w dzisiejszym naszym numerze, pozwoli na wybranie ciekawej, milej imprezy.

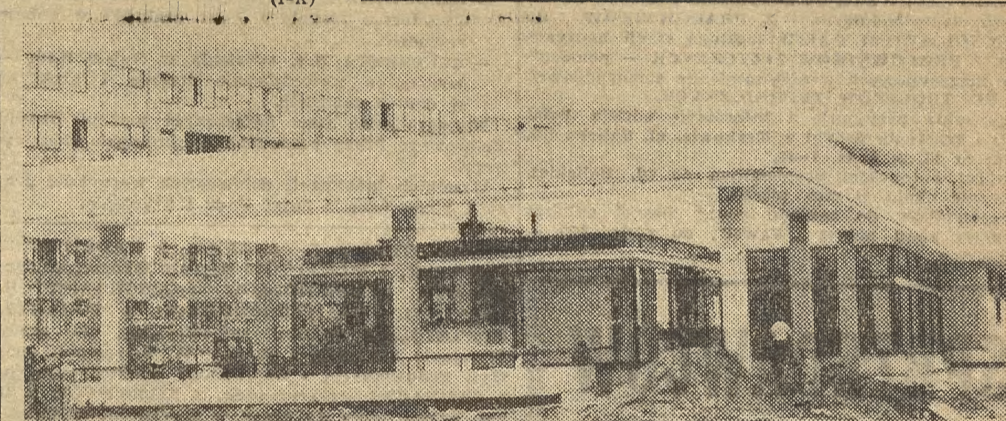
Tym, którzy dzisiejszy wieczór zechcą spędzić przed telewizorami zwracam uwagę na pierwszy odcinek serialu, zrealizowanego przez Jana Rybkowskiego wg powieści W. Reymonta „Chłopi”. O godz. 21 w pr. I TV wyświetlone zostanie, również w emisji kolorowej, „Wesele Boryny”.

Jutro w programie radiowym i telewizyjnym znajdują nasi Czytelnicy dwie pozycje godne zainteresowania. Pierwsza z nich to radiowa realizacja komedii A. Fredry „Mąż i żona” w reżyserii W. Maciejewskiego, którą usłyszymy w pr. I PR o godz. 16.20. Późnym wieczorem natomiast, bo o godz. 22 w pr. II TV przedstawiony zostanie jednoaktowy wodewil Stanisława Moniuszki „Zaproszenie na bal”. W niedzielę natomiast z programu II TV wybrałam dla Państwa jako interesujące — o godz. 18.20 Divertimento Jeremiego Przybory pt. „Happy End” z udziałem Joanny Jedlewskiej, Bogdana Łazuki, Jacka Fedorowi-

cza, Zdzisława Leśniaka i in. W kinie „Wolność” wyświetlana jest obecnie francuska komedia „Niedźwiedź i laleczka”, którą też gorąco polecam. Jest to grama, z dużym smakiem zrealizowana opowiadka o upartym wiołonce i pięknej, ale rozkapryszonyj pani, która za wszelką cenę postanawia go uwieść. Przebawne dialogi przekazują nam z ekranu uroczy Jean-Pierre Cassel jako roztańczonego wiołonce i ciągle miłoda i zgrabna Brigitte Bardot.

Brawa dla kabaretu „Pod Budą”

Mamy do zakomunikowania przyjemną wiadomość. Niejednokrotnie już przez nas pozytywnie odnotowywany krakowski kabaret „Pod Budą” przy Wzwyż Szkole Rolniczej, działający pod kierunkiem Andrzeja Pawłowkiego — zdobył na Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej „Fama 72” w Świnoujściu I miejsce — „Trójzab Neptuna” i 15 tys. zł, pozostawiając w polu tak renomowane zespoły jak Sami Swoi, Elita, Kalambur, Stodola. Przedstawiony program stanowił rodzaj kabaretu ludowego. (mk)



Pawilon handlowy na os. Krowodrza.
Fot. LECH KLECZEK

Malarska pasja Ryszarda Wawry

W Salonie TPSP przy al. Róż w Nowej Hucie otwarta została wczoraj 19 bm. ciekawa wystawa malarstwa Ryszarda Wawry z Edynburga (Anglia) pt. „Kolorowy Album”. Ekspozycja ta wzbudziła tym większe zainteresowanie, że jej 20-letni autor jest obdarzony nieprzeciętnym talentem i twórczą uświadomością.

Świadczy o tym bogata tematyka jego prac; egzotyczne pejzaże i zwierzęta, sceny z baśni oraz technika XX wieku — modele nowoczesnych samolotów, okrętów, pojazdów kosmicznych itp. — słowem to wszystko co absorbuje spostrzegawczość młodego człowieka.

Nowohucka wystawa, chociaż liczy 125 prac, jest tylko skromnym wycinkiem twórczości Ryszarda Wawry. Jego dorobek malarski obejmuje bowiem blisko 500 skatologowanych obrazów. Aktualnie prezentowane są one poza Krakowem — w Anglii i Francji. (až)

Spotkanie w Prezydium WRN

Z okazji Lipcowego Święta w Prez. WRN odbyło się okolicznościowe spotkanie kierownictwa Prezydium, KZ PZPR, RZ z pracownikami. W czasie spotkania przewodn. Prezydium Wit Drajch udekorował najbardziej zasłużonych odznaczeniami państwowymi. M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Emil Bączek, Szczepan Kałużny, Jan Krowicki, Józef Stanek, Jan Tyczyński, Kazimierz Olkiewicz, Anna Geisler, Stanisław Wasilewski; Złote Krzyże Zasługi: Stanisław Cieśla, Eugeniusz Kubicki, Marian Świerk; Srebrne Krzyże Zasługi: Bolesław Gelter, Marian Indyka, Bronisław Maczka, Olgierd Wójcik, Wiktor Suder, Helena Wysocka. (lw)

MPK ZAWIADANIA, że remont torowiska w ul. Dajwór ulegnie przedłużeniu na skutek niewykonania w uzgodnionym terminie utworzenia podporzą przez MPRD. MPK przeprasza pasażerów za kłopot wynikający z konieczności dalszego utrzymywania skróconej trasy linii tramwajowej 22.

Rozmowy przy herbacie AWANS TO: nauka, praca, inwencja

Zaczynamy od prezentacji: rozmawiamy ze STANISŁAWEM KALATĄ gł. mechanikiem Krakowskich Zakładów Art. Gospodarczych PT. Tu w KZAG przeszedł on wszystkie szczeble swej kariery życiowej. Zaczął pracę jako ślusarz bez specjalnych kwalifikacji, bez szkoły średniej — i wielkim wysiłkiem, nauką w Technikum dla Pracujących, doskonałym wywiązywaniem się ze swoich obowiązków zawodowych, inwencją, doszedł do zajmowanego dziś stanowiska głównego mechanika. Jego wielką pasją życiową jest racjonalizatorstwo. W ostatnich tylko dwóch latach opracował aż 15 cennych wniosków produkcyjnych i „bhp-owskich”.

bierania twardego cynku. Cynk taki o temperaturze ok. 500 st. C wyciągano z wanny ręcznej. Groziło to zawsze niebezpiecznym oparzeniem. Zastąpiłem więc rękę — samodzielnym dźwigiem, który automatycznie wyjmuje obecnie gorący cynk z wanny. Co mnie cieszy i przynosi największą satysfakcję? Od wprowadzenia urządzenia na stanowisku tym nie zanotowano żadnego wypadku.

— Na swoim koncie posiada Pan również projekty nowych wyrobów...

— ...było ich kilka, część weszła do produkcji, część nie, ale nie będziemy się nad tym dłużej zatrzymywać, bo tego typu nowości w naszym zakładzie rodzą się niemal co miesiąc. Każdy z pracowników ma przecież inwencję!

— Dziękujemy za rozmowę; życząc dalszych sukcesów nowatorskich dla dobra i zakładu, i kolegów.

Rozmawiała: D. PAWŁOWSKA



— Może usłyszymy od Pana coś na ten temat?

— Za najcenniejsze uważam usprawnienie metody ciągłej cynkowania bednarki. Na czym rzecz polega? Otóż przekonstruowałem całe urządzenie mechaniczne, co pozwoliło na zwiększenie wydajności cynkowania o 50 procent. Dotychczas przez agregat ten przechodziły 4 kregi bednarki, dziś przechodzi sześć. I to przy tej samej obsłudze co dawniej. Efekt ekonomiczny — dodatkowa produkcja wartości 750 tysięcy zł w roku.

— A jeżeli chodzi o wnioski z dziedzin bhp — który najbardziej Pan ceni?

— Chyba urządzenie do wy-

OBIEKTU KOLONIJNEGO

na 100-150 miejsc

POSZUKUJĄ na rok 1973 i lata następne Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe Kraków-Czyżyny. — Zakłady dysponują pewnymi środkami finansowymi na ewentualną adaptację, względnie na partycypowanie w kosztach budowy przedmiotowego obiektu. — Oferty uprasza się składać do dnia 31 lipca 1972 r., pod adresem Działu Socjalnego Zakładów, Kraków-Czyżyny, tel. 403-20/22.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Zetbewu” w Krakowie, ul. Wadowicka 10, zatrudni w okresie miesięcy lipca, sierpnia i września br. STUDENTÓW i UCZNIÓW, którzy ukończyli 18 rok życia, przy pracach prostych, tj. ziemnych, betonowych, sprzątaniu — w systemie akordowym na terenie Krakowa.

Umowę o pracę można zawierać na dowolny okres, tj. 2 tygodnie, 1 miesiąc, 2 miesiące lub na cały okres wakacji.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Turystycznego „WAWEL — TOURIST” — Kraków, Rynek Główny — Sukiennice — zatrudni: 2 PORTIERÓW campingu „Kra”, 4 DOZORCÓW parkingów strzeżonych oraz 2 SPRZĄTACZY do pracy sezonowej. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji „WAWEL — TOURIST”.

Wojewódzki Zakład Transportu Meczarskiego w Krakowie, ul. Balicka 100, zatrudni natychmiast: 2 DYSPOZYTORÓW, KSIĘGOWEGO-KOSZTOWCA, 7 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, 10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, 2 ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, POMOCCNIKA LAKIERNIKA, PLACOWEGO do utrzymania porządku na zapleczu samochodowym, 2 PRACOWNIKÓW do OBSŁUGI STACJI PALIW (obsługa stacji benzynowej), 2 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — pomocników magazynowych (część zamienne samochodowe), 2 KONTROLERÓW TECHNICZNYCH.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia WZTM w Krakowie, ul. Balicka 100, pokój nr 15, w godz. 7-15.

Dojazd autobusem pospiesznym do ul. Balickiej, następnie około 10 min. pieszo.

Pracowników do zakładu pracy dowozi autobus służbowy spod boiska „Wawel”, od godz. 8.30 — co godzinę.

SPRZEDAWCÓW

w sklepach branży spożywczej i przemysłowej — zatrudni natychmiast PSS „SPOŁEM” — Rejon Handlowy w Nowej Hucie. — Chętni mogą być zatrudnieni na 1/2 etatu. — Zgłoszenia przyjmuje stanowisko Kadr — Nowa Huta, os. Wandy 10, II p.

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie, ul. Mazowiecka 31, pokój nr 506, tel. 304-50, wewn. 77 i 02, Kierownictwo Grupy Robót Nr 3, w Bochni, ul. Karosek, Kierownictwo Grupy Robót Nr 4, w Brzesku, ul. Brzezowiecka 4

OGŁASZAJĄ WPISY

bez egzaminu wstępnego, do Zasadniczej Szkoły Budowlanej kandydatów do klas pierwszych i drugich, na rok szkolny 1972/73.

Do klasy pierwszej w oddziałach:
 ■ murarz — tynkarz
 ■ cieśla budowlany — montażysta
 ■ blacharz budowlany
 ■ malarz budowlany
 ■ stolarz budowlany.

Do klasy drugiej w oddziale:
 ■ murarz — tynkarz.

Warunki przyjęcia są następujące:
 1) ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej
 2) złożenie podania o przyjęcie w obranym zawodzie
 3) przedłożenie życiorysu oraz 3 fotografii legitymacyjnych
 4) złożenie zaświadczenia o stanie zdrowia od lekarza zakładowego (KPB).

Młodzież przyjęta do nauki zawodu uczyć się będzie trzy dni w tygodniu w szkole, a w pozostałych trzech dniach w tygodniu będzie odbywać praktyczną naukę zawodu, na budowach prowadzonych przez Przedsiębiorstwo.

Młodzież szkolna w klasie I otrzymuje wynagrodzenie od 260-420 zł, a w klasie II 500 zł miesięcznie i premię uznaniową, do wysokości 25 proc.

Ponadto przyjmuje młodzież do Ochotniczego Hufca Pracy, w zawodach:

■ murarz — tynkarz
 ■ cieśla budowlany
 ■ blacharz budowlany
 ■ parkieciarz — lastrykarz.

Wynagrodzenie wynosi 600 zł miesięcznie

Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych Zakład Sprzętu Nr 2, w Krakowie, ul. Stoczniovców 5 — przyjmie natychmiast INŻ. MECHANIKA, względnie MGR EKONOMII z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika działu sprzętu i transportu. Wynagrodzenie zgodnie z UZP w budownictwie do omówienia na miejscu, tel. 653-26.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Nasiennie „CENTRALA NASIENNA” Oddział w Krakowie, ul. Zbożowa 4 — zatrudni natychmiast w magazynie nasiennym, przy skupie, suszeniu i czyszczeniu nasion:

— 40 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, niekwalifikowanych (praca na 3 zmiany)
 — TECHNOLOGA, INŻ. MECHANIKA lub ROLNIKA, ze znajomością czyszczenia i suszenia nasion.

Zapewnia się dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Krakowie przy ul. Zbożowej 4.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SAN”
 w Jarosławiu, ul. Grodzka 2, tel. 20-60
 ZLECIA przedsiębiorstwu uspołecznionemu

przemiał

250 ton opitek żeliwnych KIZC

w stanie surowym.

Opilki należy rozdrobnić tak, by przechodziły w 100 proc. przez sito o oczkach 0,25 mm. — Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni, w godzinach od 7 do 15.

Fabryka Kosmetyków „POLLENA-MURACULUM” w Krakowie, ul. Zabłocie 23, zatrudni natychmiast:

— KIEROWNIKA MAGAZYNU — wymagane wykształcenie średnie i 5 lat praktyki w danym zawodzie,
 — REFERENTA d.s. szkolenia w Dziale Kadr — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w danym zawodzie.

Wynagrodzenie oraz świadczenia według Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu chemicznego.

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia.

5 OPERATORÓW SPYCHAREK, 5 OPERATORÓW KOPAREK, 3 MONTERÓW napraw lokomotyw spalinowych, 10 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, 3 TOKARZY, OPERATORA DZWIĘGU samobieżnego, do pracy w rejonie Krakowa, 8 ŚLUSARZY do remontu maszyn budowlanych, 4 ŚLUSARZY konstrukcyjnych, 2 SPAWACZY elektrycznych, 2 KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy do pracy w Zawierciu, KIEROWCĘ z I lub II kat. prawa jazdy, POMOCCNIKA KIEROWCY SAMOCHODOWEGO z III kat. prawa jazdy, 8 CIEŚLI BUDOWLANYCH, 6 MURARZY, 2 LASTRYKARZY, 2 MALARZY, 8 ELEKTRYKÓW z kwalifikacjami, 8 MONTERÓW instalacji wod.-kan. i c.o., 3 UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNEJ, 8 ŁADOWACZY, 20 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych, 2 DOZORCÓW, 2 SPRZĄTACZKI oraz GONCZA — przyjmie do pracy natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie.

Dla nowo przyjętych pracowników Przedsiębiorstwo zapewnia:

— warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie,
 — bezpłatne zakwaterowanie we własnych hotelach robotniczych,
 — możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia z funduszu majsterskiego (dla robotników produkcyjnych),
 — nagrodę z funduszu zakładowego, po półrocznym okresie pracy.

Zgłoszenia do pracy przyjmują: Zakład Sprzętu i Transportu PRK Nr 9, w Krakowie - Bieżanowie, ul. Pułanki (dot. zawodów mechanicznych) — oraz Dział Zatrudnienia PRK Nr 9, Kraków, ul. Bogatki 3 (boczna ul. Dzierżyńskiego) pokój nr 223.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Kraków-Nowa Huta, Kombinat — zatrudni natychmiast:

— STARSZEGO INSPEKTORA d.s. p. pożarowych i ochrony mienia — wymagane wykształcenie średnie, kurs nieetatowych referentów p. pożarowych i praktyka,
 — INSTRUKTORA PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU — wymagana ukończona zasadnicza szkoła zawodowa i b. technikum zawodowe oraz tytuł mistrza w zawodzie ślusarza samochodowego karoserii lub silników,
 — EKSPEDIENTA KOLEJOWEGO, z praktyką — wymagana znajomość zagadnień PKP,
 — ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH, o specjalnościach: kierowca-mechanik samochodowy, ślusarz, blacharz, tokarz, elektromonter, celem odbycia wstępnego stażu pracy i dalszego zatrudnienia,

— MONTERÓW SAMOCHODOWYCH silnikowych i podwoziowych,
 — ŚLUSARZY z uprawnieniami spawalniczymi,
 — DYSPOZYTORÓW SAMOCHODOWYCH z wykształceniem średnim i praktyką,
 — TOKARZY,
 — BLACHARZY,
 — BLACHARZY SAMOCHODOWYCH z uprawnieniami spawalniczymi (spawanie gazowe),
 — ŚLUSARZY MASZYNOWYCH,
 — ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH,
 — KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy,
 — OPERATORÓW SAMOŁADOWAREK, z uprawnieniami,
 — OPERATORÓW ŻURAWI SAMOJEZDNYCH,
 — ŁADOWACZY do za- i wyładunku materiałów budowlanych,
 — ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac gospodarczych, w pełnym wymiarze godzin i na pół etatu,
 — STOLARZY,
 — MALARZA,
 — MURARZA, TYNKARZA i POMOCCNIKÓW murarskich,
 — 2 SPRZĄTACZY do sprzątania warsztatu.

Wynagrodzenie według obowiązujących stawek Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Dla zamieszjących Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym, ulgowe karty stołkowe oraz odzież roboczą i ochronną.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac NPT Nowa Huta, Kombinat, w godz. 6.30-14.30. — Dojazd tramwajem linii 22, obok zajezdni tramwajowej.

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego — SOWI, przy KPOPN „CPN” w Krakowie, ul. Bartosza Głowackiego 16 (barak), telefon 354-24 — zatrudni natychmiast:

— KIEROWNIKA KGR — robót specjalistycznych z uprawnieniami,
 — KIEROWNIKA KGR — robót ogólnobudowlanych z uprawnieniami,
 — 5 KIEROWNIKÓW ROBÓT — z uprawnieniami budowlanymi,
 — ST. INSPEKTORA kontroli funduszu plac,
 — ST. EKONOMISTĘ d.s. zatrudnienia i werbunku,
 — 30 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niewykwalifikowanych do pracy na budowach.

Wymagane wykształcenie przynajmniej średnie oraz dłuższa praktyka zawodowa.

Warunki pracy i płacy do omówienia z kierownictwem Oddziału.

Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych, Zakład Sprzętu Nr 2 — w Krakowie, ul. Stoczniovców 5 — przyjmie natychmiast:

KOWALA po zasadniczej szkole zawodowej, POMOCCNIKA kowala, wymagane wykształcenie podstawowe i praktyka, ŚLUSARZA z uprawnieniami spawacza, ŚLUSARZA-MONTERA podwoziowego, TOKARZA, MASZYNISTÓW koparek, spycharek, zgarniarek samobieżnych, POMOCCNIKÓW maszynistów spycharek, koparek, zgarniarek.

Wynagrodzenie zgodnie z UZP w budownictwie, do omówienia na miejscu, telefon nr 653-26.

Centralne Piwnice Win Importowanych w Krakowie — zatrudnią natychmiast MAJSTRA w Oddziale Pielęgnacji Wina.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku rolno-spożywczym lub chemicznym, z praktyką w zakresie przetwórstwa spożywczego.

Podanie, wraz z życiorysem, należy składać w Sekcji Ekonomicznej — Kraków, ul. Kamienna 2/4 — telefon nr 335-17, albo 338-13.

Krakowskie Zakłady Sodowe — zatrudnią natychmiast z terenu Krakowa lub na warunkach dojazdu, do pracy w 4-brydagowej organizacji pracy — 20 ROBOTNIKÓW do produkcji i 4 PALACZY kotłów wysokopiętnych oraz na 1 lub 2 zmiany — 7 ŚLUSARZY remontowych i 4 ELEKTROMONTERÓW WARSZTATOWYCH.

Wynagrodzenie według zasad obowiązujących w przemyśle chemicznym. — Zakłady zapewniają posiłki regeneracyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia KZS w Krakowie, ul. Zakopłańska 62.

Praca

UPRAWNIONY projektant instalacji sanitarnych — rencista, przyjmie pracę zleconą. Oferty 84210 „Prasa” — Kraków, Wiślina 2.

OGRODNIKA kwaciarza i warzywnika, do upraw pod szkłem i na gruncie, na dobrych warunkach — przyjmie. — Oferty 84364 „Prasa” — Kraków, Wiślina 2.

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Ul. Budryka 9 (hotel asystentki).

Nauka

NAUCZYCIEL udzieli koprecytacji z matematyki i fizyki — zakres szkoły średniej. Jednaki — Kraków, Agnieszki 3/3.

DO egzaminów poprawkowych przygotowujemy: — mgr Wilczek, tel. 226-91, godz. 18-19.

Kupno

PEUGEOT 404 — kupię. — Oferty 84400 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

Sprzedaż

JAMNIKA rodowodowego (rocznego), sprzedam. — Os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 11/35.

OPEL Rekord — sprzedam. — Kraków, Bema 9, godz. 17-19.

JADALNIĘ — styl wiejski, antyk, dywan perski 250x340, sprzedam. — Oferty 84180 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

PSY — owczarki niemieckie, młode, oraz ratlerki, piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

SAMOCOD „Syrana 103” w dobrym stanie, sprzedam. Telefon 644-42.

KOMODĘ „kolbuszowską” mała, stół okrągły, orzech — biedermeier, po renowacji, okazjnie sprzedam. Zgłoszenia tel. 334-32, godz. 8-13.

JUNAK z wózkiem bocznym, sprzedam. Telefon 468-42, po godz. 16.

Lokale

POSZUKUJĘ garsonierę. Oferty 84181 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

DO wynajęcia słoneczne, komfortowe mieszkanie — centrum miasta. Oferty 84167 „Prasa” — Kraków, Wiślina 2.

„LAJKONIK”
ODNAWIA
ZABYTKI!

Kolejne losowanie „LAJKONIKA” odbędzie się w niedzielę 23 lipca, o godzinie 12, w Pałacu Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8.

W Związku ze Świętem Odrodzenia, dnia 22 Lipca, przyjmowanie kuponów „Lajkonika” skrócono o jeden dzień, tj. do piątku 21 lipca, w godzinach jak w każdą sobotę.

stoje „WECKA”

1, 3/4 i 1/2-litrowe
 oraz
 GUMKI i SPRĘŻYNKI
 do nich — POLECA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged” w Krakowie.

■ SŁOJE WECKA są niezbędne do przechowywania przetworów owocowych na zimę — zachęcamy więc Panie do zaopatrzenia się w nie już obecnie, gdyż na rynku są już jagody i owoce.

■ SŁOJE WECKA i dodatki do nich kupić można w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego i branży ceramiczno-szklanej MHD, PSS i PDT.

ABSOLWENCI ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

o specjalnościach:

- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH
- MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH
- MECHANIK-KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIK MASZYN MELIORACYJNYCH
- ELEKTROMONTER
- ELEKTROMECHANIK
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
- ŚLUSARZ REMONTOWY
- ŚLUSARZ KONSTRUKCYJNY
- MONTER KONSTRUKCJI STAŁOWYCH
- ŚLUSARZ SPAWACZ
- TOKARZ

Pracę, możliwość kontynuowania nauki w technikum, podniesienie kwalifikacji, zdobycie zawodu operatora ciężkich maszyn budowlanych, a także w przyszłości prace na budowach eksportowych zapewni Wam zaraz GENERALNY WYKONAWCA HUTY im. LENINA i HUTY KATOWICE, PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY im. LENINA, ZARZĄD ROBÓT SPECJALISTYCZNYCH.

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. — Dodatkowe wynagrodzenie z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premiowego. Po zakończeniu stażu możliwość otrzymania stawek specjalnych i akordowych.

Po przeprowadzeniu sześciu miesięcy przysługują uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego.

Na miejscu bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych I kategorii i żywienia za częściową dopłatą Zarządu. Zarząd posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem i jeziorami Mazurskimi i w górach — Zarząd prowadzi na szeroka skalę akcje rekreacji i wypoczynku świątecznego, niedzielnego — posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego. Własny Ośrodek Zdrowia zapewnia stałą pomoc lekarską.

Dojazd z Krakowa tramwajem linii nr 4, względnie z Nowej Huty nr 16. — Należy wysiadać na pierwszym przystanku za centrum administracyjnym Huty im. Lenina. Zgłoszenia listownie kierować pod adresem: Zarząd Robót Specjalistycznych Kraków 28, Nowa Huta - Kombinat, Główny Plac Budowy.

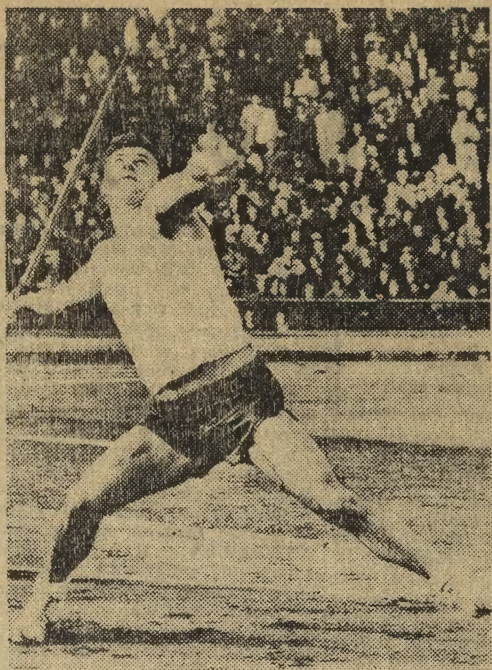
Hoff

Warmerdam

Haegg

Sidło

Clarke



Janusz Sidło zapisał złotymi zgłoskami niejedną kartę historii polskiej lekkoatletyki. Mistrz Europy, rekordzista świata, nigdy jednak nie zdołał sięgnąć po olimpijskie złoto... Fot. CAF

ZGODNIE ZE ŚWIĄTECZNYM ZWYCZAJEM

TROCHE wspomnień refleksji

Przed nami dwa dni świąt, dwa dni wycoczynku. Ale chyba nie tylko wyczasów, Święto 22 Lipca zmusza bowiem do zastanowienia, do cofnięcia się myślą w te dawne, a także i te bliższe lata; usposabia do wspomnień i do snucia refleksji.

Dwadzieścia osiem lat temu Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ustalił program nowej Polski — Państwa Ludowego. Od tego czasu kraj nasz przeszedł olbrzymie przeobrażenia: polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Nie zamierzamy bynajmniej przypominać

tu wszystkich osiągnięć jakie dokonały się w Polsce w minionym z górą ćwierćwieczu. Feleton ten znajduje się na kolumnie sportowej, dlatego też kilka słów na temat tej dziedziny, kilka wspomnień i refleksji o sporcie i kulturze fizycznej w Polsce Ludowej.

W 1945 roku rozpoczynaliśmy wszystko od zera, cały kraj zablizniał rany zadane przez okupanta hitlerowskiego. Również i polski sport nie udało się bez sukcesów startować na arenie międzynarodowej. Nie świadczy to o tym, że w dwudziestolecie międzywojennym nie mieliśmy znanych na całym świecie sportowców, wystarczy wymienić tylko nazwiska: Haliny Konopackiej, Stanisławy Walasiewiczówny czy Janusza Kusocińskiego.

Okupacja doprowadziła jednak cały kraj do ruiny, byliśmy bowiem przez hitlerowców skazani na biologiczne wyniszczenie. Przed wejściami na boiska widziało się wówczas napisy „Nur für Deutsche“. Wielu wybitnych sportowców poniosło śmierć z rąk niemieckich siepaczy. W Palmirach rozstrzelano Janusza Kusocińskiego, w Oświęcimiu zgineli Bronisław Czech i Józef Noji, na polu walki zaś: pierwszy partyzant, Henryk Dobrzański (znany pod pseudonimem majora Hubala), pod Anoną — Antoni Maszewski, a w Powstaniu Warszawskim — Eugeniusz Lokajski. To tylko kilka nazwisk z długiej, bardzo długiej listy.

W 1945 roku, wraz z odbudową zrujnowanego przemysłu i usuwaniem zniszczeń wojennych, rozpoczęła się nowa życie sportowe, oparte jednak na innych zasadach niż przed 1939 rokiem, dostępne dla każdego. Na sukcesy trzeba było jednak poczekać. Na pewno starsi kibice sportowi pamiętają pierwsze po wojnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie w 1948 r. Z jak wielką radością przyjmowaliśmy zwycięstwo trzeciego miejsca w turnieju bokserkim przez Aleksandra Antkiewicza, który ze stolicy Anglii przywiózł brązowy, jedyny wówczas medal. Jak bardzo cieszyliśmy się w rok później, kiedy to Zdobysław Stawczyk wywalczył tytuł mistrza Europy w biegu sprinterskim, a jeszcze później, w 1950 roku, że zdobyła przez Helenę Rakoczy złoty medalu na mistrzostwach świata w gimnastyce. Polska powoli zdobywała sobie pozycję w światowym sporcie. Aż przyszyły Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, pamiętny rok 1960. Nasi reprezentanci zdobyli aż 21 medali i awansowali do pierwszej dziesiątki potęg sportowych na świecie. Olimpiada w Tokio ugruntowała naszą wysoką pozycję, to samo było i w Meksyku.

Przez ostatnie kilkanaście lat jakże często Polacy stawali

na najwyższym podium największych imprez sportowych. Elżbieta Duńska-Krzesińska, Barbara Lerczak-Sobottowa, Ewa Kłobukowska, Irena Kirszstein-Szewińska, Teresa Sukniewicz, Daniela Jaworska, Katarzyna Wiśniewska, Maria Mączyńska, Józef Szmidt, Jerzy Pawłowski, Tadeusz Rut, Edmund Piątkowski, Jerzy Kulej, Waldemar Baszanowski, Ireneusz Paliński — to tylko niektóre nazwiska z długiej listy rekordzistów i mistrzów świata czy Europy.

Ten wyczynowy sport, który rozślawia imię Polski na stadionach całego świata, wyrósł ze sportu szkolnego i... ze sportu wiejskiego. Przed wojną chłopiec, nie mówiąc już o dziewczynie, biegający czy grający w piłkę na wsi budził zgorznienie, a dziś tylko w naszym województwie dzieła z górą 1200 Ludowych Zespołów Sportowych, w których uprawia sport blisko 100 tysięcy młodzieży. I to jest właśnie największa zdobycz naszych dni: masowość kultury fizycznej!

W ostatnim ćwierćwieczu zbudowaliśmy wiele obiektów sportowych, dziś mamy: 518 wielkich stadionów, blisko 4000 boisk dużych, 50 nowoczesnych hal, 1250 sal gimnastycznych, z górą 500 pływaliń otwartych, 120 krytych basenów, 513 przystani wodnych, 27 sztucznych lodowisk.

A jednak czasem trudno dostać się na te obiekty, tak dużo jest chętnych, bo sport w naszym kraju stał się zjawiskiem masowym. Musimy więc myśleć o rozbudowie i unowocześnieniu urządzeń sportowych, korzystając z nich będą nie tylko sportowcy wycieczni, nie tylko młodzież, lecz także i starsi, którzy ćwiczenia fizyczne traktują jako rekreację i uprawiają sport dla zdrowia.

Mimo wielu wspaniałych osiągnięć i masowości sportu w naszym kraju, w tej dziedzinie życia, która zdobywa sobie coraz to większą popularność, jest wiele rzeczy do usprawnienia. Mamy nadzieję, że te sprawy będą już niedługo uregulowane, gdyż jesienią ubiegłego roku powołano specjalną komisję partyjno-rządową, która ma złożyć raport o stanie kultury fizycznej w Polsce.

Równo za sześć tygodni w Monachium rozpoczyna się XX Igrzyska Olimpijskie. Z całą pewnością usłyszymy — i to chyba nie jeden raz — Marzurka Dąbrowskiego. Dziś jednak nasze oczy zwrócone są na Łódź. Tam bowiem odbywa się Zlot Młodych Przewodników Pracy i Nauki i tam rozgrywane są Igrzyska Młodzieży Szkolnej, mające dać odpowiedź na pytanie jak sprawne jest dziś nasze młode pokolenie!

MIECZYSLAW KASPRZYK

Piłkarskie muzeum

Wiele jest na świecie różnych muzeów, jednak muzeum piłki nożnej znajduje się tylko w Anglii, w kraju macierzystym piłkarstwa. Miłośnicy tego sportu mogą tam oglądać 15-minutowe filmy z dawnych, ważniejszych zawodów piłkarskich oraz zdjęcia ilustrujące historię futbolu. W kilku salach rozmieszczone woskowe figury wybitnych graczy. Niezliczona ponadto jest ilość przeróżnych odznak, nagród, pamiątek, maskotek i sprzętu piłkarskiego. (m.b.)

Osobliwe wymiary

Prawie każdy chłopiec grający w piłkę nożną wie, że szerokość bramki wynosi 7,32 m a wysokość 2,44 m. Dziwnie liczy. Ale dlaczego akurat 7,32 a nie równo 7 metrów lub 7,50 m? Otóż dlatego, że w kraju macierzystym piłki nożnej, którym jest Anglia, 7,32 m równa się 24 stopom, zaś 2,44 m ośmiu stopom, a stopa (po ang. foot) jest miarą, wynoszącą 30,5 cm. Tę miarę stopową Anglicy przyjęli od starożytnych Greków. Podobno Herakles, jeden z inicjatorów olimpijskich zawodów, wyznaczył dla biegów zasadniczą jednostkę pomiarową, wynoszącą 600 stóp, a znaną później wszędzie jako staję (153 m). (m. b.)

FENOMEN. TO OKREŚLENIE CZĘSTO UŻYwane W ODNIESIENIU DO SPORTOWCÓW, KTÓRZY SWYMI WYNIKAMI BUDZĄ ZACHWYT KIBICÓW, WYBIJAJĄ SIĘ PONAD RYWALI, SĄ NIEOSIĄGALNI DLA NICH. HISTORIA ZNA JEDNAK SPORO PRZYKŁADÓW, ZE WIELCY SPORTOWCY, DLA KTÓRYCH OLIMPIJSKIE ZŁOTO BYŁO CELEM NUMER JEDEN, MIMO WSPANIAŁYCH REZULTATÓW, MIMO NIEJAKO WYPRZEDZENIA SWEGO WIEKU, NIE ZDOŁALI ZREALIZOWAĆ MARZEN O WYWALCZENIU ZŁOTEGO MEDALU OLIMPIJSKIEGO, NAJWYŻSZEGO Z LAURÓW DLA SPORTOWCA.

„Oddałbym dziesięć rekordów świata za jeden złoty medal” — żalił się 16-krotny rekordzista świata w biegach słynny Gundar Haegg, „Weźcie rekordy, dajcie złoty medal olimpijski” — błagał Ron Clarke.

Takich jak Haegg czy Clarke było więcej. Przypomnijmy dziś kilku wielkich sportowców, którzy z różnych względów nie zdołali się wspiąć na stopień podium, gdzie wieńczono olimpijskich zwycięzców złotymi medalami.

Idąc chronologicznie zacząć trzeba od słynnego norweskiego tyczkarza — Charlesa Hoffa, który zadziwiał świat swymi skokami. Był w latach 30-tych jedynym na świecie zawodnikiem z łatwością skaczącym powyżej 4 m. Niestety gdy nadchodziły Igrzyska, kontuzje przekreślały jego udział w zmaganiach najlepszych, a w 1928 r. — gdy był w pełni formy i zdrowia — nie zezwolono mu na start oskarżając o zawodowstwo.

Nie miał także szczęścia do lauru olimpijskiego znakomity Cornelius Warmerdam, uważany do dziś za najlepszego skoczkę o tyczce w historii światowego sportu. Przez 18 lat dzierzył tytuł rekordzisty świata, skakał przy pomocy tyczki bambusowej 4,77 m! I on jednak nie stanął na podium olimpijskich zwycięzców, gdyż kontuzje, a później II wojna światowa uniemożliwiły mu ubieganie się o złoty medal.

W latach wojny 16-krotnym rekordzistą świata w biegach był Gundar Haegg, pierwszy biegacz, który przebiegł 5 km w czasie krótszym niż 14 min. (dokładnie — 13.58,2 min.). Czerpał jednak korzyści finansowe ze swych startów i kiedy nadszedł czas wznowienia, po klęsce hitlerizmu, Igrzyska Olimpijskich Szwed został pozbawiony praw amatorskich.

Zaczarowane oszczepy
JANUSZ SIDŁO do czasu Olimpiady w Melbourne był rekordzistą świata, zawodnikiem, który raz po raz rzucał ponad 80 m. W finale konkursu olimpijskiego Polak prowadził i już zbierał gratulacje za tytuł mistrza, gdy EGIL DANIELSEN z Norwegii rzucił w momencie porywu huraganu i o szczep niesiony wiatrem poleciał na fantastyczną odległość 85,71 m. Sidło przegrał, musiał zadowolić się 2 miejscem, choć biorąc pod uwagę regularność, był z pewnością lepszym oszczepnikiem od zwycięzcy. Oszczep to „zaczarowana” konkurencja, w której nie wiedzie się rekordzistom świata.

— No wiesz... — Karolina sięgnęła po butelkę i napełniła kieliszki winiakami. — Chyba każda kobieta lubi być adorowana, podziwiana. Nie liczyłam na Joachima. Znajomość z Robertem traktowałam jako nieobowiązujący flirt. Nie miałam przecież zamiaru wiązać się z chłopakiem, który jest o dwanaście lat młodszy ode mnie. No sens. Po prostu czasami czułam się samotna, potrzebowałam towarzystwa...
— Rozumiem. Ale z chwilą, kiedy zauważyłaś, że jest w tobie zakochany...
— Tak, to był poważny błąd z mojej strony — przyznała Karolina. — Myślałam o tym, żeby z nim zerwać, ale odkładałam to z dnia na dzień. Nie mogłam się zdecydować. Trochę mi było żal. Przyzwyczaiłam się.

— Należy walczyć ze złymi przyzwyczajeniami — powiedziała z uśmiechem Joanna. — Jestem pewna, że sobie jakoś poradzisz. Przy twojej energii... — Wstała i obciągnęła sukienkę. — No... kochanie, muszę wracać do Warszawy. Mam jeszcze trochę roboty. Dziękuję za wyśmienitą herbatę. Zadzwoń do mnie. Chciałabym się zobaczyć z Joachimem.

— A może wyjedziesz ze mną po niego na lotnisko?
— Może. Jeszcze się skomunikujemy. Ciao.
Joanna w nie najlepszym humorze wracała do Warszawy. Tak była zaabsorbowana swymi niespokojnymi myślami, że o mało nie przejechała psa, a za następnym zakretem byłaby wpadła na motocyklistę. W ostatnim ułamku sekundy gwałtownie skręciła w lewo. Krew uderzyła jej do głowy. „Karolina wszystko sobie jakoś ułoży, a ja w międzyczasie zabiję się, albo pójdę do więzienia” — pomyślała.

W domu czekała ją niespodzianka. Na dźwięk

otwieranych drzwi, Teresa wybiegła do przedpokoju i pochyliła się do ucha siostry.

— Przyszedł — szepnęła tajemniczo.
— Kto?
— No ten... Mikołaj. Czeka u ciebie. Już z pół godziny.

— Czego chce? — spytała równie cicho Joanna.
— Nie wiem. Nie mówił mi.
Joanna zdjęła płaszcz i poszła do swojego pokoju.

Mikołaj wstał z fotela.
— Bardzo cię przepraszam, że tak wpadłem bez zapowiedzenia, ale...
— Czy coś się stało? — spytała obojętnie.
— Tak. To znaczy... Właściwie nic się nie stało. Otrzymałem niespodziewaną wiadomość. Wyobraź sobie, że przyjeżdża wuj Joachim.

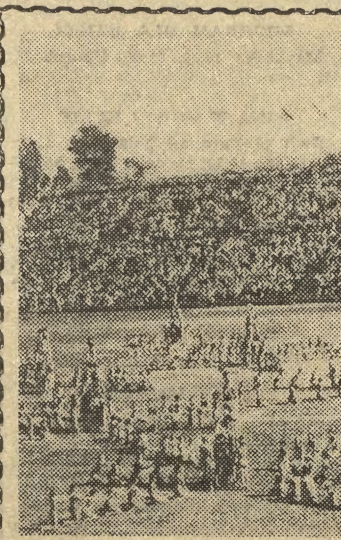
— I to cię tak podekscytowało?
— No wiesz... — Mikołaj popatrzył na nią niepewnie. — Dla ciebie to może nie ma większego znaczenia, ale dla mnie...
— Pojedziesz na lotnisko, powitasz wujaszka i...
— Skąd wiesz, że wuj Joachim przylatuje samolotem?
Joanna była wściekła na siebie, że tak głupio się wygadała, ale zaraz odzyskała pewność siebie.

W Rzymie ówczesny posiadacz rekordu AL CANTELLO z USA uplasował się dopiero na 10 pozycji. TERJE PEDERSEN, który 2 września 1964 r. przekroczył jako pierwszy w świecie granicę 90 m (91,72 m) był głównym faworytem Igrzysk w Tokio. Tymczasem Norweg nie zakwalifikował się nawet do finału, uzyskując rezultat o blisko 20 m gorszy od swego rekordu. W Meksyku zaś JANIS LUSIS dopiero ostatnim rzutem zapewnił sobie złoty medal, gdy sensacja wielkiego kalibru wisiała już w powietrzu.

12 lat w pogoni za złotym krążkiem

Do wielkich pechowców olimpijskich należy Ron Clarke, 18-krotny rekordzista świata w biegach długich, który w ciągu 12 lat swej kariery, uwieńczonej startem w 3 Olimpiadach zdołał wywalczyć zaledwie brązowy medal. Clarke jest przykładem ogromnej woli walki, zaciętości w dążeniu do upragnionego celu i równocześnie — jak na ironię — sportowcem, który dał z siebie wszystko i przegrał!

W Tokio startował na 3 ciężkich dystansach — 5 km, 10 km i maraton — wyrównując rekord kilometrów przebiegniętych przez zawodnika podczas jednych Igrzysk, który



ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

Brat Mikołaja

— Po prostu domyśliłam się, że wuj nie przyjeżdże z Australii ani na strusiu, ani na kangurze, tylko przyleci samolotem. Podobno to najszybszy i najwygodniejszy środek lokomocji.

Mikołaj spojrział na nią z rozżalaniem.
— Tak, tak, oczywiście. Widzisz, Joanno... przyszedłem do ciebie, bo właściwie... Po prostu nie mam nikogo bliższego z kim mógłbym się poradzić. To wszystko nie jest takie proste i dlatego... Wiesz, że jesteś niezadowolona z tego, że przyszedłem. Przepraszam cię. Zaraz idę.

— Wiesz, że nie jestem specjalną zwolenniczką niespodzianek. Ustaliśmy, że zawsze zadzwonisz, jak będziesz chciał się ze mną zobaczyć.

— Dzwoniłem, ale nikt nie odbierał. Myślałem, że może macie uszkodzony telefon. Wsiadłem w taksówkę i przyjechałem. Jeżeli ci przeszkadzam, to bardzo przepraszam i do widzenia.

— Zaczekaj — Wzięła go za rękę — Kiedy już jesteś, to siadaj i wyznaj szczerze co cię dręczy? Jesteś podniecony. Czyżby rzeczywistość przyjazd wujaszka tak na ciebie działała?

Mikołaj usiadł i zapalił papierosa.
— Zrozum, Joasiu... — powiedział, chowając zapalniczkę do kieszeni — To wszystko cholernie działa mi na nerwy. Chodzi oczywiście o Maurycego. Boję się...
— Radziłam ci, żebyś się porozumiał z milicją.
— Byłem u nich.
— No i co?

— Powiedzieli mi, że byłoby najlepiej, żeby zmienić nazwisko i wyjechać z Warszawy. Ale w tej chwili nie o to chodzi. Boję się, że dojdzie do piekielnej awantury pomiędzy wujem a Maurycem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(14)